Nr. 70. Niedziela, 28 Marca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 marca.

Rada państwa.

Z Izby panów.

Izba panów zebrała się wczoraj po południu.

Na początku posiedzenia przekazano komisyi budżetowej wniosek p. Dietrichsteina o wstawienie do budżetów na rok 1909 i 1910 po 500.000 koron na cele awiatyki. Następnie wszczęła Izba dyskusyę nad uchwaloną przez Izbę posłów ustawą o upaństwowieniu kolei.

Hr. Czernin zaznaczył konieczność rozszerzenia kolejnictwa, jakoteż zainaugurowania systemu polityki taryfowej, który uwzględniałby interesy agrarne i przemysłowe, a także służył skarbowi Państwa.

Szef sekcyi Exner zastrzegł się wobec wywodów p. Skardy przeciw temu, aby kwalifikacyę kierujących urzędników oceniano jedynie ze stanowiska narodowego, a nie rzeczowego. Oświadczył, że kwestya stosunku sił narodowości w administracyi jest w związku z kwestyą załagodzenia sporu czesko-niemieckiego i nie można tego załatwić przy upaństwowieniu kolei prywatnych.

P. Minister kolei Wrba ..ierdził, że przeciw przedłożeniu nie podniesiono rzeczowych zarzutów. Omawiał szczegółowo kwestyę reformy administracyi kolei państwowych, oraz sprawę inwestycyj i podniósł, że w administracyi kolejowej ze względu na położenie finansowe należy przestrzegać pewnej rezerwy.

Baron Czedik przemawiał za reorganizacyą administracyi, oraz za rozszerzeniem zakresu działania dyrekcyj.

Po mowie barona Plenera i referenta dr. Russa, przedłożenie o upaństwowieniu przejęto bez zmiany we wszystkich czytaniach.

Dziś zbiera się Izba panów znowu na obrady.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu po przerwie zarządzonej w tym celu, by posłowie mogli porozumieć się co do złagodzenia przepisów karnych w ustawie weterynaryjnej, toczyły się dalsze obrady nad ustawą, a mianowicie przystąpiono do drugiej grupy paragrafów o zarazie bydlęcej.

P. Rzeszódko oświadczył, że nie może zgodzić się na zasadę §. 61, a mianowicie, że ustawodawstwo krajowe ma udzielać gminom ułatwień z funduszów krajowych albo powiatowych. Ten obowiązek bowiem powinno ponosić Państwo. Dlatego mowca stawia rezolucyę z wezwaniem Rządu, by dostarczał środków na poparcie tych gmin w powiatach granicznych, które ponoszą ciężary, zawarte w ustawie. Mowca zwalczał wysokość kar z §. 63, ponieważ dotkną one głównie ludność uboższą, w . . .u wyraził p. Rzeszódko życzenie, by grzywny nie wpływały do skarbu Państwa, lecz, aby były użyte na zwalczanie zarazy bydlęcej i na wsparcie gmin, dotkniętych tą zarazą.

P. Olszewski naprzód w języku polskim wyraził obawę, że § 57, na pozór zwrócony przeciw handlarzom, w rzeczywistości może stać się kulą u nogi hodowcom, zwłaszcza, że organy weterynaryjne poza galicyjskie szykanują często towar pochodzący z Galicyi. Następnie w języku niemieckim domagał się mowca skreślenia §. 57 i wniósł rezolucyę co do pomnożenia liczby rewizorów w gminach granicznych w ten sposób, by w każdej gminie był jeden rewizor, a gminni oglądacze bydła mogli pełnić te funkcye.

P. Petrycki poruszył zawartą w §. 56 sprawę wypłaty wynagrodzenia i wniósł, by wypłata wynagrodzenia następowała najdalej w ciągu 1 miesiąca.

Wniosek p. Petryckiego i inne wnioski przyjęto, oraz uchwalono wszystkie paragrafy drugiej grupy.

W rozprawie nad trzecią grupą żądał p. Biały zniżenia wymiaru grzywien, względnie aresztu.

P. Korošec wniósł rezolucyę do Rządu w tym duchu, by oprócz przełożonych gmin także inne osoby mogły być naczelnikami katastrów. I ten mowca domagał się zniżenia kar w różnych paragrafach.

P. Średniawski uzasadniał po polsku rezolucyę w sprawie ustawy regulującej wynagrodzenie weterynarzy za służbę pozaurzędową. Mowca wystąpił przeciw przeciążaniu gmin wykazami statystycznymi co do ilości bydła. Wykazy te i tak są mało warte. Wystarczy sporządzanie ich tylko w gminach nadgranicznych.

P. Konstanty Lewicki dowodził, że wymiar kar jest ciężki nietylko dla Galicyi, lecz w ogóle. Proponował ich zniżenie.

P. Kotlarz oświadczył się za rezolucyą p. Średniawskiego, ponieważ weterynarze już w myśl obowiązującej ustawy są tak przeciążeni pracą, że wprost nie mogą oddawać się praktyce prywatnej.

P. Oleśnicki zwrócił się przeciw temu, by przez nową ustawę rozszerzono kompetencyę władz politycznych. Zwłaszcza ludność galicyjska ma więcej zaufania do postępowania sądowego, gdyż daje ono większą rękojmię sprawiedliwości. Zresztą i z powodów zasadniczych należy wystąpić przeciw rozszerzaniu judykatury władz politycznych w sprawach karnych i przeciw wydawaniu ludności na pastwę samowoli sądownictwa policyjnego. (Oklaski z ław ruskich). W końcu mowca wniósł poprawki, aby zawarte w paragrafach tej grupy przestępstwa poddać kompetencyi sądów.

P. Minister sprawiedliwości Hochenburger przyznał, że wymiar kar jest dość wysoki, ale chciano wobec zagranicy zaznaczyć zamiar ścisłego stosowania przepisów policyjno-weterynaryjnych. Jednakowoż wobec tego, że z wielu stron wyrażono życzenie złagodzenia tych kar, oświadczył P. Minister, iż w porozumieniu z P. Ministrem rolnictwa zgadza się na zniżenie kar w myśl wniosków p. Konst. Lewickiego i Korošeca. Na zmianę kar winnych paragrafach zgodzić się nie może.

Omawiał następnie P. Minister klasyfikacyę przestępstw i rzekł, że główny zarzut co do postanowień karnych tej ustawy zwraca się nietyle przeciw materyalnej treści, ile przeciw stronie formalnej. Projekt rządowy zajmuje to stanowisko, że przestępstwa objęte § 63 należą do zakresu władz politycznych, gdyż idzie tu o przekroczenie nakazów i zakazów natury czysto policyjnej. W końcu P. Minister zwrócił uwagę na to, że kary sądowe są często dotkliwsze, niż policyjne i prosił o przyjęcie ustawy w brzmieniu komisyjnem.

Paragrafy omawiane przyjęto według propozycyi P. Ministra, poczem całą ustawę uchwalono w trzeciem czytaniu wśród oklasków, wraz z rezolucyami poselskiemi.

Rezolucyę o utworzenie wyższej szkoły weterynaryjnej z czeskim językiem wykładowym i takiej samej szkoły z ruskim językiem we Lwowie, przydzielono komisyi budżetowej.

---

3)

MARYAN DUBIECKI.

Z PRZESZŁOŚCI.

I.

Horodło w r. 1861.

(Ciąg dalszy).

Papier bibulasty z odezwą, odbitą gdzieś w ukryciu, zużytemi czcionkami, odgrywał rolę tu mniejszą, niż prądy nieuchwytne, łączące umysły, serca i dłonie ówczesnego naszego społeczeństwa.... Każda myśl, dążąca do zespolenia rozjednanych, rozczłonkowanych na warstwy społeczne, z sobą zwaśnione, myśl podnosząca, oczyszczająca, dążyła tchnieniem tych powiewów nieziemskich, które niekiedy płyną ponad narodami, wytwarzając wśród nich pragnienie wyższych celów, skierowując je do osiągnięcia szczytnych ideałów.... Otóż tymi szlaki niewidzialnymi dla oka zwykłego spostrzegacza, przesuwała się wieść o „zjeździe Horodelskim“.

Dobiegła ona i nas, niezbyt odległych od porzecza Bugu, dobiegła jednocześnie i dalekich przestrzenią, usadowionych nad dolną Wisłą, lub górnym Niemnem, czy też w puszczach, przez które toruje sobie drogę wąski, bo początkowy, prąd Dniepru.

Dobiegła prawie jednocześnie bliskich i dalekich odległością, ale w owej epoce zespolonych w jedną niejako rodzinę.... Zespalanie się jednostek, kół towarzyskich, tak niedawno jeszcze dalekich i obcych, zespalanie się ścisłe w roku tym niezwyczajnym w jedno grono bratnie, nader często się spotykało i może być zaliczone do cech charakterystycznych epoki.

Wyjeżdżaliśmy — ja i mój brat — na ów „zjazd Horodelski“ nie sami: poprzedzali nas i nam towarzyszyli rozmaici, a przed kilku dniami wcale nam nieznani przybysze, którzy z dalszych jadąc okolic, do nas zajeżdżali, po bliższe wskazówki tyczące się również „zjazdu“, jak i dróg, któremi najłatwiej dostać się do Horodła.

Takich niespodzianych gości, których pierwszy raz w życiu się widziało — a potem już nigdy — dużo wtedy się przesunęło pod naszą wiejską strzechą... Ten przyjeżdżał z dalszego Wołynia, ów z Podola; tamtemu ktoś znany, innemu mało lub zupełnie nieznany dał wskazówki, polecił nas szukać i u nas zasięgać informacyi o Horodle.... Bo nawet i geograficzne informacye nie były do odrzucenia. Niejeden szlachcic z pod Chmielnika podolskiego, czy też z pod Winnicy, lub Berdyczowa, nie miał najmniejszego pojęcia, gdzie leży owo Horodło. Jechał wszakże wielkim gościńcem ku zachodowi, pewien, że dojedzie z czasem do Bugu, a tam już pewnie wiedzą, gdzie ta mieścina, o której poprzednio wcale nie słyszał.

Raźno i gwarno było, gdyśmy wreszcie, zabrawszy tych i owych, wyruszali małemi, leśnemi drogami, skierowując się na większy gościniec, prowadzący do Bugu.

Jechać wciąż tłumną karawaną było niepodobna. Podzieliliśmy się więc na mniejsze grupy, po dwie, trzy bryczki najwyżej i mniej więcej wszyscy mieliśmy się spotkać u przeprawy w nadbużnym Uściługu... O przeszkodach, jakie mogły nam zamknąć drogę na przeprawie przez Bug, nikt nie myślał, nikt się ich nie spodziewał, a nawet, gdyby się spodziewano — to przed niemi nie cofano się: dużo było wiary w pomyślne jutro.

Zboczywszy z większego gościńca, w pobliżu Włodzimierza Wołyńskiego, stanęliśmy na dłuższy popas w jednej z ustronnych wiosek, we dworze obszernym, u ludzi mało lub wcale nam nieznanych. Ale wówczas, gdy dalecy w jednej chwili bliskimi stawali się, gdy wspólne cele, gdy dążności tak zbliżały nieznanych, iż zdawało się, że mają po za sobą długie lata zażyłych stosunków, w owym gościnnym domu byliśmy wnet jak u dawnych przyjaciół.

Dwór i dziedziniec przed nim zapełnione były. Dom brzmiał gwarem ogromnej ciżby gości, a w dziedzińcu, konie, powozy i wozy tworzyły istne obozowisko, wśród którego kręciły się hałaśliwe grupy służby, czeladzi, pachołków różnego miana i różnej gwary.

Wszystko, co dwór i dziedziniec zapełniało, dążyło do Horodła.

Podobnie jak przed kilku dniami u nas, tak i tu, różni przypadkowi przybysze z dalszych i bliższych okolic zjechali się: jedni dla informacyi, inni dlatego, że ktoś z ich znajomych zaglądnął chwilowo, by o drogę bliższą zapytać, inni wreszcie w bramę gościnnie otwartą jedynie dlatego wjeżdżali, bo przed nimi jadąca bryka w nią się wtoczyła.

I dwór i stajnie i dziedziniec tworzyły obozowisko wesołe, hałaśliwe, przesuwały się przez nie typy różnorodne a nader charakterystyczne.... Nie tylko wśród gości tłoczących się w izbach domostwa, ale i na dziedzińcu, wśród służby i różnych ciurów dworskich, prowadzono rozmowy, świadczące, iż wypadki ówczesne znacznie się przyczyniły do podniesienia duchowego jednych, uświadomienia innych.

Ci inni — ta służba dworska — w wesołych gawędach składała dowody, iż nie na próżno jeździła ze swymi panami do Dubienki, na uroczystość sypania kopca, mającego uwiecznić pamięć bitwy 1792 roku, nie napróżno udział brali w stawianiu krzyżów pamiątkowych, które upowszechniły się nietylko w Królestwie, lecz i na Zabużu przechodzić już zaczęły...

Gdyby kto wolę i czas miał przysłuchania się ich rozmowom, ze zdumieniem dowiedziałby się, iż wiedzą więcej, niż ogólnie przypuszczano, iż rozumieją znaczenie wielu zjawisk ówczesnych, iż naprędce posiedli znajomość niektórych faktów dziejowych.

Wśród ciżby różnych pachołków nasz woźnica Jakób rej wodził; rozprawiał głośno i zamaszyście o pułkowniku nieprzyjacielskim, Palembachu, który znalazł śmierć w r. 1792, na polach Dubienki, i dodawał anegdotę, zkądinąd prawdziwą, o napisach, jakie były na krzyżu, stojącym na jego mogile.... Tej anegdoty tu przytoczyć nie możemy, ale budziła ona szalony śmiech w gronie słuchaczy Jakóba....

Podczas gdy służba na podcieniach stajennych gwarzyła wesoło i zapominała o śnie, mniej jeszcze myślano o wypoczynku w izbach dworu. Obok rozpraw hałaśliwych, z wnętrza domostwa dobiegały dźwięki fortepianu: ktoś akompaniował do śpiewu; „Marsz czwartaków“ śpiewano.

„Marsz czwartaków“, pióra Włodzimierza Wolskiego, zaliczał się do piosenek wtedy bardzo popularnych; wytworzyła go chwila ówczesna. Ci „czwartacy“, przez Wolskiego opiewani, nic nie mieli wspólnego ze znakomitym pułkiem IV. wojsk Królestwa Kongresowego: — to mieszkańcy szczytów kamienicy hr. Andrzeja Zamoyskiego, na Nowym Świecie, w Warszawie, to młodzież Szkoły Sztuk pięknych, czynnie dłoń swą przykładająca do ruchu narodowego, a wśród niej, obok często wspominanego Karola Nowakowskiego, zmarłego później na Syberyi, przodował uczeń Szkoły Sztuk Pięknych, malarz, „Szachem“ zwany, cieszący się wielką wziętością nietylko wśród swej artystycznej drużyny. Miał „Szach“ dużo miru u braci rzemieślniczej na „Starem mieście“.*) Ale to już było w rok później, kiedy stronnictwo tak zwanego ruchu zdobywało szerszy teren do działania....

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) „Szach“ — to Stanisław Szachowski, późniejszy profesor prawa rzymskiego na Uniwersytecie lwowskim, wielce ceniony przez młodzież akademicką. Zmarł we Lwowie, w sierpniu 1906 roku.

Następnie Izba w dyskusyi nad projektem w sprawie obowiązku desynfekcyi bydła przyjęła tę ustawę w 2 i 3 czytaniu wraz z rezolucyą p. Rzeszódki z wezwaniem Rządu, aby przy tworzeniu rejonów granicznych uwzględnił szczególniej Galicyę i zmniejszył rejony o ile na to stosunki topograficzne pozwolą.

Z kolei przyszło pod obrady sprawozdanie komisyi gospodarczej o ustawie upoważniającej handlowo-politycznej.

Po mowie referenta p. Lichta, p. Damm zwrócił się przeciw ustawie, która sprowadza dla parlamentu sytuacyę przymusową. Mowca bronił agraryuszy przed zarzutem, iż oni to sprowadzili przesilenie z Serbią i oświadczył, że agraryusze głosować będą za redakcyą komisyjną, przyjęliby jednak formułę, na podstawie której Rządowi możliwe byłoby wdrożenie dalszych rokowań.

P. Seitz oświadczył się za przedłożeniem, które w obecnej chwili może silnie wspomódz sprawę pokoju.

P. Mayer zgłosił wniosek pośredniczący, według którego traktaty handlowe mogą być przedłużone na podstawie największego uprzywilejowania.

P. Minister handlu Weiskirchner, omówiwszy najbliższe cele polityki zagranicznej, podał do wiadomości, że niebawem zawarty będzie traktat handlowy z Rumunią. Mowca ostrzegał przed walką między agraryuszami a przemysłem. Każdemu państwu potrzeba nie tylko rozległego przemysłu, lecz także znacznej ochrony rolnictwa. Izba ludowa nie powinna pogłębiać przepaści między interesami agrarnymi, a przemysłem, lecz raczej powinna różnice te łagodzić i szukać porozumienia. Przeszedłszy do przedmiotu obrad, oświadczył, że Rząd domaga się skromnego pełnomocnictwa, które mu wystarczy na czas feryj parlamentarnych.

W sprawie serbskiej oświadczył P. Minister, że nie może powiedzieć jeszcze, co Rząd zaproponuje Serbii. Zresztą nikt tego odeń w obecnej chwili nawet żądać nie może. P. Minister podkreślił, że istnieją także korzyści gospodarcze, które niekoniecznie muszą byś zawarte w punktacyach traktatu handlowego. Pełnomocnictwo, jakiego domaga się Rząd, służyć ma jako wstęp do ewentualnych rokowań. Rozpoczęcie zaś rokowań należy do zakresu obowiązków Rządu.

Następnie zapewnił P. Minister, że dążyć będzie do jasnej i otwartej polityki handlowej. Jeżeli Rząd przedłoży Izbie jakikolwiek traktat, to w ten sposób, aby się ona w czas o tem dowiedziała, tak, ażeby wszystkie stronnictwa i grupy interesów mogły zająć w porę stanowisko. (Oklaski).

W końcu P. Minister oświadczył, że wniosek p. Mayera przyjmuje, ale ostrzega ponownie przed walką między interesami agrarnymi a przemysłowymi. W tej chwili, jak słusznie powiedział p. Seitz, idzie o to, by parlament możliwie jednomyślnie zadokumentował swą wolę. (Oklaski).

Po dalszej dyskusyi przyjęto ustawę upoważniającą wraz z wnioskiem pośredniczącym p. Mayera, poczem załatwiono ustawę o fosforze, wybrano komisyę do oddłużenia gruntów i na tem wyczerpano porządek dzienny.

P. Stojan i tow. postawili wniosek nagły o przedłużenie ważności ustawy o uwolnieniu zapisów jubileuszowych od stempli i o udzieleniu im ulg podatkowych do 1 lipca 1909.

Nagłość i sam wniosek uchwalono we wszystkich czytaniach.

Z porządku dziennego przystąpiła Izba do obrad nad nagłym wnioskiem p. Adlera, Daszyńskiego, Nemeca, Pittoniego, Wityka i tow. o wezwanie Rządu, aby dalej działał w duchu pokojowym.

Oświadczenie bar. Bienertha.

Po mowie p. Adlera P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth rzekł: Nie potrzeba było tego apelu. (Huczne oklaski). Mogę złożyć kategoryczne zapewnienie, że wszystkie rozstrzygające czynniki Monarchii bez przerwy były i są czynne w celu utrzymania pokoju. (Oklaski). Nie trzeba mi osobno podkreślać naszej serdecznej miłości pokoju. Nasze całe stanowisko w kwestyi serbskiej jest jedną wielką demonstracyą na rzecz pokoju. (Oklaski i brawa). Austro-Węgry starannie wprzód rozważyły swe pretensye zanim wystąpiły z niemi. Kto zechce zbadać powstanie całej kwestyi serbskiej od pierwszego początku, przekona się, że nigdy, absolutnie nigdy, nie naruszono nawet najmniejszego prawa Serbii. Z niezachwianem zaufaniem w nasze siły, nie dając się sprowadzić na manowce i niezmienni wobec wszelkich wypadków, zachowaliśmy spokój (oklaski) i okazaliśmy jak najdalej idącą cierpliwość. Cierpliwość jednak ma naturalne granice, u nas jak w każdem państwie (Potakiwania) ze względu na powagę państwową i bezpieczeństwo obszaru. Uczynimy też wszystko, aby narodom Austryi zachować drogocenne błogosławieństwa pokoju. Gdyby jednak wbrew naszym życzeniom nastąpiło to, czego pragniemy wszyscy uniknąć, gdyby nastała konieczność zaapelowania do patryotyzmu narodów Austryi, to Rząd przekonany jest, że apel ten w tej wys. Izbie znajdzie głośne i entuzyastyczne echo. (Huczne, długotrwałe oklaski i brawa).

Zamknięcie obrad.

Po krótkiej dyskusyi uchwalono wniosek wraz z dodatkiem p. Ebenhocha, aby Rząd działał w interesie pokoju, o ile na to pozwala honor Państwa.

Przyjęto też dodatek tego samego posła, wyrażający armii sympatyę, poczem Izba przeszła do obrad nad kwestyami zapomogowemi.

Po przyjęciu przedłożenia zapomogowego, Prezydent Izby dr. Pattai o godzinie pół do 1 w nocy zamknął posiedzenie mową, w której podniósł, że cała Izba oświadczyła się jako przyjaciółka pokoju i rzekł: Będziemy wszyscy szczęśliwi z pokoju, ale i w wojnie będziemy nieustraszeni i mężni. Im bardziej Rząd i ludność świadome będą naszej jedności i odwagi, tem poważniejszą rękojmię pokoju damy narodom".

Prezydent zakończył życzeniem, aby wypadki wzięły obrót ku lepszemu.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego wybrano p. Czaykowskiego jednogłośnie Wiceprezesem w miejsce ś. p. W. hr. Dzieduszyckiego.

Wiedeń. W kołach poselskich głoszą, że jeżeli wojny nie będzie, to Izba posłów zbierze się ponownie między 20 a 24 kwietnia i zajmie się załatwieniem budżetu na r. 1909.

Zagraniczna polityka Włoch.

(卄) Ostatnie wybory włoskie nie zmieniły zasadniczo składu Izby poselskiej. — Wprawdzie wzmocnił się zastęp przedstawicieli radykalnych odcieni, ale mimo to rząd rozporządza poważną większością, na której z zaufaniem może się oprzeć. Do wyniku wyborów możemy przywiązywać tem większe znaczenie, skoro uprzytomnimy sobie, iż na akcyę wyborczą nie mogły pozostać bez pewnego wpływu podnoszone w pewnych kołach społeczeństwa włoskiego hasła niechęci i nieufności do trójprzymierza, którego zwolennikiem pozostał p. Giolitti i jego gabinet.

Wiadomo bowiem, iż tuż przed wyborami ogłosił rząd memoryał, w którym streścił zarys swojej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Rząd stwierdził, iż w stosunkach zagranicznych kierował się polityką pokoju i serdecznej przyjaźni ze wszystkiemi mocarstwami, oraz że lojalnie dopełniał zobowiązań, wskazanych sojuszem i wszystkimi paktami międzynarodowymi; dodając zarazem, iż ma stały zamiar wytrwania na dotychczasowej drodze, bo popełniłby ciężki błąd, gdyby tę drogę zmienił i dał się porwać polityce awantur.

Z takim programem politycznym wystąpił rząd przed wyborami i odniósł zwycięstwo. Wyborcy oświadczyli się za dotychczasowym kierunkiem polityki zagranicznej, co także stwierdziła onegdajsza mowa tronowa, którą król otworzył nową sesyę parlamentu włoskiego. Mowa ta podnosi z wielką siłą naciskiem, iż „Włochy zdecydowane są dochować stałej wierności swemu systemowi aliansów, który się okazał wybitnym czynnikiem pokojowej równowagi europejskiej". Jeżeli więc w ostatnich miesiącach powoływano się na pewne objawy, zapowiadające możliwość zwrotu w zagranicznej polityce włoskiej, to ostatnia mowa tronowa wszelkie pod tym względem obawy i wątpliwości zupełnie rozprasza. Jest ona lojalną manifestacyą w duchu trójprzymierza, a nabiera tem większej wartości i doniosłości ze względu na chwilę, w jakiej złożona została. W przesileniu bałkańskiem była to niewątpliwie jedna z najbardziej krytycznych chwil. Stwierdzenie wiernej przynależności do trójprzymierza w takiej chwili, która nakłada na sojuszników pewne, może nawet ściślej określone obowiązki, musiało w Wiedniu wywołać wdzięczne uznanie i zadowolenie.

W ostatnich czasach można było zauważyć czynniejszy, niż dawniej, udział gabinetu włoskiego w pokojowej i pojednawczej akcyi mocarstw. Gabinet ten nie szczędził ze swej strony starań, aby przyszło do skutku porozumienie, któreby odpowiadało uprawnionym żądaniom Austro-Węgier. Gdyby się mocarstwa były od razu zgodziły na formułę p. Tittoniego, uznającą bez zastrzeżeń aneksyę, byłby nastąpił natychmiast w międzynarodowem położeniu zwrot spokojny i pokojowy. Jeśli ostatecznie ta formuła zwycięży, będzie to niemałą zasługą Włoch, które w decydującej chwili rzuciły swój głos na szalę zgody i pokoju.

To też wybitnie pokojowym tonem odznacza się cała mowa tronowa włoska. Pod osłoną trójprzymierza cieszyły się Włochy przez długie lata pokojem, który umożebnił im wszechstronny rozwój ekonomiczny i kulturalny, na który dziś z chlubą mogą spoglądać. Pragną więc one, aby „nieocenione dobrodziejstwa pokoju były dalej utrzymane" i aby jak najrychlej w stosunkach międzynarodowych zapanowała ufność i pojednaw-

---

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

POCHODNIA.

(Wolny przekład z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem pani Salvan ukazała się na progu w głębi przedpokoju. Korzystając z pierwszej sposobności, zdjęła z siebie jaskrawe falbany tak rażąco niestosowne w tej tragicznej chwili, w której los okrutny kazał jej odegrać jedną z ról głównych; długa, powłóczysta suknia z jasnego sukna opływała jej kształty już nieco na wzór starożytnych płaczek i Laurières, który sądził, że jest niskiego wzrostu, ujrzał ją ze zdziwieniem, jak zbliżała się do księdza wysmukła, krokiem szlachetnym i poważnym, jak gdyby nigdy dotychczas nie chodziła inaczej, tylko w żałobnym pochodzie.

I raz jeszcze wzrok jego spotkał się ze spojrzeniem pięknych i rozczulających oczu, które pod powłoką łez jaśniały błękitem, gdy mówiła głosem smutnym, bezdźwięcznym:

— Jakże bardzo jestem panu wdzięczna!

Laurières ukłonił się, wyrażając nadzieję, że zapewne wkrótce nastąpi polepszenie w stanie zdrowia chorego i cofnął się o kilka kroków, gdy ona głową mu skinęła. Następnie, zdawało się, że zapomniała o jego istnieniu na zawsze.

— Ach! księże proboszczu! jakież on ma ciężkie życie, mój biedny Stefan!

Może z powodu, że przypomniał sobie monolog księdza Paraud w powozie, Laurières wyobraził sobie, że ten wybuch był uczuciem siostry opłakującej przedwczesny koniec brata raczej, niż żony, dotkniętej w tem, co ma najdroższego...

— Odwagi, dzieciątko! odwagi!

Teraz już Laurières nie znajdował śmiesznem, że ksiądz go nazwał tak samo.

Doszedłszy do drzwi przedpokoju, obrócił się i widział, jak znikały za drzwiami masywne ramiona księdza pod fałdami komży, a obok niego smukła postać niewieścia.

Doktor Jamard przechodził przez sień ze swego mieszkania.

— W tej chwili telefonowałem do Collège de France, żeby publiczność nie czekała na mnie dłużej.... Rouardy jest w Auteuil u Labarre — tak, podobno udar mózgowy.... Oto mam szczęście! jak gdyby mi nie wystarczało być obecnym przy śmierci moich własnych pacyentów!... No, więc idź, szczęśliwy człowieku, ponieważ możesz to uczynić, a nie zapomnij oznajmić swoim *szanownym* kolegom, że przyprowadziłeś księdza do łoża konającego.

Laurières wzruszył ramionami.

— Wszyscyby to samo zrobili na mojem miejscu.

— Miejmy nadzieję.... ostatecznie, ta chwila należy się z prawa tylko samej religii, która wierzy w nawrócenie *in extremis*, a biedny szmat ludzki nie posiada już żadnej woli, tylko pragnąłby jeszcze choć raz odetchnąć pełnem powietrzem, oddechem życia...

— Doktorze! panie doktorze!

W przedpokoju Salvanów dały się słyszeć szybkie kroki wraz z powyższem wołaniem; doktor wstrząsnął głową na znak bezsilności spełnienia cudu, którego wymagano od niego; wszedł jednakże pospiesznie z zamiarem uczynienia wszystkiego na co medycyna zdobyć się może.

II.

Urodzony w mieście, które w samym środku Francyi przedstawia mieszaninę mgły, gmatwaninę różnorodnych interesów i religijności, wychowany przez pobożną matkę, a do piętnastego roku życia przez księży, Laurières, pomimo, że jeszcze młody i względnie umiarkowany, był wybitną osobistością w grupie ludzi nieświadomych w rzeczach chrześciańskich, gdyż od lat trzydziestu prawie przywódcy wojny polityczno-religijnej skutkiem dziwnej aberacyi zarzucili naukę religii.

Posiedzenie dzisiejsze miało na celu naradzenie się, jaką postawę ma przybrać grupa w przyszłem starciu, którego się spodziewano. Laurières udzielił rady mądrze i wymownie umotywowanej.

Ale niezmącona jasność jego umysłu, która nigdy go nie opuszczała w jego pracach, nie przeszkadzała mu wcale czuć i myśleć o czem innem. Utrzymują, że chwila jest jedną chwilą i już nie wraca. A więc, nie! ostatnia pamiętna chwila, którą przeżył, wracać będzie ciągle, nieustannie. Jakże słodkie i długie wydawały mu się te minuty, w których wpatrywał się w małą margrabinę z czasów Ludwika XV., klęczącą przy konającym, gdy oczy jej przerażone o pomoc go błagały i gdy ręce ich obojga łączyły się wspólnym wysiłkiem w miłosiernym ruchu, celem ulżenia choremu, gdy otrzymał od niej melancholijne podziękowanie zanim znikła mu z oczu w długiem odzieniu starożytnej płaczki, płacząc rzeczywiście przed tym księdzem tak bardzo oryginalnym i ojcowskim!...

Na trzeci dzień otrzymał list z szeroką czarną obwódką: zaproszenie na pogrzeb biedaka, któremu przyniósł pomoc w ostatnich chwilach ziemskiego życia.

W oznaczonej godzinie udał się do domu żałoby, przeszedł obok katafalku, na którym, zamknięty już w trumnie, spoczywał martwy przedmiot smutnego obrzędu i wszedł po schodach na górę wśród mdłego zapachu kwiatów i świec palących się, wśród szeptów wychodzących z grup zgromadzonych na schodach i u wejścia do windy. Ale będąc na trzeciem piętrze nie udał się wraz z tłumem zaproszonych do mieszkania młodej wdowy, tylko zadzwonił do przyjaciela.

Doktor już zapinał paltot.

— Byłem pewny, że przyjdziesz; pytano mnie o twoje nazwisko i adres, żeby ci posłać zaproszenie; chodźmy słuchać łacińskich śpiewów nad trumną tego biedaka, jeżeli on to ma także słyszeć ztamtąd, z wysoka, i jak utrzymują, ma mu to zrobić przyjemność!...

— Młoda wdowa musi być okropnie przygnębiona — szepnął Laurières wzruszony i zamyślony.

— Czyż światowa kobieta może sobie pozwolić na przygnębienie w smutku? Pani Salvan musiała się poddać wymaganiom i zwyczajom światowym, zająć się żałobą, przymierzać suknie przed lustrem.... i słowo daję, kaszmir i krepa musi stanowić prześliczny kontrast z jej urodą świeżej róży.... A przytem, niepodobna, aby to dziecko promienne, współczując z losem człowieka, z którym ją niebacznie połączono, rozczulało się nad sobą samą z powodu rozwiązania, które w gruncie rzeczy, co do niej, opatrznościowem nazwać by można....

Te uwagi podniecały wyobraźnię Laurières, gdy razem z doktorem szli ku schodom. Słychać było głuche odgłosy licznych kroków, stąpających po dywanach, szmery i szepty tłumu ludzi.

I pochylając się nad rampą, Laurières ujrzał po za młodą wdową w długim krepowym welonie, całą falę osób w żałobie.

— Czy liczną ma rodzinę? — spytał zdławionym głosem.

— Prawie żadnej, biedne dziecko: jedyną siostrę męża, panią Rogier; widzisz ją obok niej, z panem Rogier i trojgiem ich dzieci; a te osoby w lekkiej żałobie, dalecy kuzyni i kuzynki.... Ach! mówiono mi jeszcze o rodzonym stryju, Jezuicie, który odbywa podróż naukową pomiędzy misyami Japonii i Chin....

Zamiast żałować młodej wdowy, że tak mało miała krewnych, Laurières doznawał mimowolnego zadowolenia: stryj Jezuita przedewszystkiem wydawał mu się znakomicie na swojem miejscu na krańcu żółtego państwa.

Trumna już była na karawanie ozdobionym wieńcami róż, białego bzu, orchidei; rodzina ustawiała się po za nim. Laurières wtedy ujrzał, pod gęstym welonem, prześliczny profil młodej kobiety, a szczupłe jej ramiona, opadające jakby przygniecione wdowią pelerynąą — podobną do całunu — posiadały ową wątłość, która dopełnia patetyczności nieszczęścia.

Po skończonej ceremonii, przed odejściem, przyłączył się do szeregu składających kondolencyę, mówiąc kilka słów współczucia; a ona mu odpowiedziała wymownym szeptem:

— Ach! dziękuję panu!

I zapewne jego widok nader dotkliwie przypomniał jej straszną chwilę, chwilę, w której widzi się śmierć, jakby igrającą z osobą ukochaną, zanim ostateczny cios jej zada, bo podniosła rękę pod welonem, aby otrzeć nowy potok łez, spływający nagle z oczu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czość, a ustąpiło naprężenie i podejrzenie. Wspominając też na końcu o sprawach bałkańskich, wyraża mowa tronowa nadzieję, iż co do bieżących kwestyj spornych „upragnione porozumienie" osiągnięte zostanie.

Słowa te wypowiedziane były w chwili, gdy w poszukiwaniu za odpowiednią formułą porozumienia, stosunki tak się zaostrzyły, iż pokój wisiał już na włosku A jednak już następnego dnia nadzieja utrzymania pokoju znowu się wzmogła. Ostatnie wypadki, jak nagła abdykacya serbskiego następcy tronu, oraz wiadomość o bezwarunkowem uznaniu aneksyi przez Rossyę, są momentami, które znacznie łagodzą naprężenie międzynarodowej sytuacyi. Wprawdzie nie można twierdzić, iż wszelkie niebezpieczeństwo zostało już uchylone, ale to pewne, że widoki pokojowe na razie się polepszyły. Zbytnim złudzeniem oddawać się jednak nie można, albowiem przebieg przesilenia przekonał nas, iż co chwila występują nowe trudności, a więc i tym razem nowe niespodzianki nie są wykluczone. Lecz jakikolwiek obrót przybiorą dalsze wypadki, z zadowoleniem uznać należy, iż w tych ciężkich chwilach przesilenia bałkańskiego trójprzymierze wytrzymało trudną i niebezpieczną próbę, a w chwili właśnie najkrytyczniejszej jego potrzeby i pożyteczność stwierdziła z naciskiem mowa tronowa włoska.

Na Bałkanach.

Zanik pessymizmu.

Z kół dyplomatycznych w Londynie donoszą, że usposobienie pessymistyczne prawie zupełnie znikło. Między Londynem a Wiedniem odbywa się ciągła wymiana depesz, do ostatecznej decyzyi jednak jeszcze nie doszło. Niema wielkich różnic między gabinetem wiedeńskim a londyńskim co do postępowania, jakie ma być zaproponowane Serbii, idzie tylko o ustalenie brzmienia. Zwłaszcza podnoszą, że porozumiewanie się gabinetów w Londynie i Wiedniu w sprawie tej formuły odbywa się za zgodą także Petersburga i Paryża.

Agencya Havasa dowiaduje się, że angielski ambasador w Wiedniu wręczył P. Ministrowi bar. Aehrenthalowi nową formułkę angielsko - francusko - rossyjską, która nieco zmienia proponowaną przez bar. Aehrenthala formułę.

Nową formułkę podano również do wiadomości rządu niemieckiego.

Z Konstantynopola donoszą, że gdy onegdaj jeszcze w kołach Porty i we wszystkich kołach dyplomatycznych, uważano wybuch wojny austro-serbskiej za nieunikniony i bezpośredni, obecnie panuje optymizm. Spodziewają się tu utrzymania pokoju, bo Serbia wobec stanowiska Rossyi i innych mocarstw będzie musiała zmienić swe stanowisko, do czego w istocie przyczyniło się także ustąpienie następcy tronu.

Modus procedendi mocarstw.

O programie dalszych faz akcyi dyplomatycznej mocarstw donoszą z kół poinformowanych, co następuje:

Zastępcy wielkich mocarstw w Belgradzie zjawią się w komplecie u rządu serbskiego, oświadczając, że skoro mocarstwa uznały fakt aneksyi za dokonany, Serbia nie ma powodu do dalszej akcyi przeciw Austryi.

Serbia podda się temu wyrokowi, przyjmie to do wiadomości i równocześnie zarządzi rozbrojenie. Następnie wystosuje do wszystkich mocarstw, więc i do Austryi, notę cyrkularną, w której poda do wiadomości, że uznaje aneksyę, jako fakt dokonany i rozbraja się.

Biuletyny wiedeńskie.

Wiedeń. *Fremdenblatt* pisze: Podaliśmy rządowi angielskiemu *minimum* naszych warunków, jakie Serbia powinna spełnić. Ostatecznej decyzyi Greya w sprawie naszej ostatniej propozycyi, oczekują w Wiedniu do niedzieli. Gdyby opiewała ona dodatnio, mógłby rząd serbski już z początkiem przyszłego tygodnia przysłać nam uzupełnienie swej ostatniej noty. Spodziewamy się, że gabinet angielski jeszcze o krok zbliży się do naszego stanowiska, przy którem my, strzegąc naszych interesów państwowych, obstawać musimy, i że stanowiska tego z naciskiem bronić będzie w Belgradzie. Do tej nadziei uprawnia nas świadomość, że program nasz, nie mający na celu upokorzenia naszego sąsiada, co z pewnością nie byłoby dla nas przysługą, jest trzymany w duchu umiarkowanym i tem niewątpliwie w Anglii będzie uznane.

W. Allg. Ztg. stwierdza, że w kwestyi serbskiej nie zaszła żadna zmiana. Dotąd nie znaleziono formuły, którąby umożliwiła mocarstwom krok wspólny w Belgradzie, a na którąby Austrya się zgodziła. Należy się spodziewać, że Anglia zaakceptuje *minimum* żądań austryackich, które nie są upokorzeniem Serbii. a jednak sprowadzić mogą radykalne rozwiązanie kwestyi. Od tych żądań Austrya absolutnie nie odstąpi. Hr. Forgach za kilka dni wręczy rządowi serbskiemu notę austryacką, bez względu na to, czy mocarstwa zgodzą się co do ewentualnego wspólnego kroku, czy nie. Od odpowiedzi Serbii będzie zależał dalszy rozwój wypadków.

Odwrót Rossyi.

W sprawie doniesień pism zagranicznych o najnowszej fazie kwestyi bośniacko-hercegowińskiej dowiaduje się *Pet. Ag. tel.* z kompetentnego źródła, co następuje: W związku z toczącemi się w Wiedniu rokowaniami co do formuły oświadczenia serbskiego wyłoniła się myśl, że gabinet wiedeński mógłby wystosować do mocarstw notę, w której wskazując na podanie do wiadomości protokołu austro-tureckiego, prosi o formalną zgodę mocarstw na zniesienie art. 25 traktatu berlińskiego. Zgodę tę mocarstwa mogłyby wyrazić w formie odpowiedzi. Aby wszystko uczynić ze swej strony, co od gabinetu rossyjskiego jest zawisłe, celem zażegnania skrajnego naprężenia sytuacyi, które mogłoby doprowadzić do zbrojnego zatargu austro-serbskiego, i aby ułatwić mocarstwom porozumienie z wiedeńskim gabinetem, oświadczył gabinet petersburski, że zgadza się na to postępowanie.

Berl. Tagebl. donosi, że oświadczenie rządu rossyjskiego w sprawie aneksyi brzmi następująco:

„Austro-Węgry zawiadomią mocarstwa traktatu berlińskiego o zgodzie z Turcyą, na podstawie której Turcya zgodziła się na przeniesienie swych praw zwierzchniczych nad Bośnią i Hercegowiną na Cesarza i Króla Franciszka Józefa.

Rząd rossyjski jest zdania, że jeśliby Austro-Węgry obecnie zwróciły się do mocarstw z żądaniem uznania dokonanej zmiany traktatu berlińskiego, to takiemu uznaniu nie można by nic zarzucić.

Taki krok Austro-Węgier byłby zupełnie uzasadniony, ponieważ z jednej strony przeniesienie praw zwierzchniczych z Turcyi na Austro-Węgry prawnie się dokonało, z drugiej zaś strony Austro-Węgry przez ten krok uczyniły zadość zasadom konferencyi z r. 1871, podług których zmiany międzynarodowych traktatów mogą nastąpić tylko za zgodą mocarstw, podpisanych na traktacie.

Rząd rossyjski nie będzie miał nic przeciwko temu, aby uznanie aneksyi Bośnii i Hercegowiny nastąpiło czy to w drodze konferencyi, czy też w drodze identycznych not mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim".

Zniszczone nadzieje serbskie.

Wiadomość o uznaniu przez Rossyę aneksyi Bośnii i Hercegowiny zniszczyła w Belgradzie ostatnie nadzieje, które już przez abdykacyę następcy tronu były silnie zachwiane. Nawet najwięksi optymiści, którzy wierzyli w powodzenie sprawy serbskiej, są zupełnie przygnębieni. Na ogół panuje przekonanie, że mocarstwa wydały Serbię na łaskę i niełaskę Austro-Węgier. Przychodzą tu teraz do przekonania, że władza kancelaryj gabinetowych nieporównanie jest większą, niż siła prasy słowianofilskiej w Europie. Panuje tu spokój. Przyszło opamiętanie. Gorączka wojenna, podsycana przez 6 miesięcy, szybko zniknęła. Belgrad jest zupełnie spokojny. Także w kołach poselskich panuje silne usposobienie pokojowe. Pod wrażeniem tego wzrotu dzienniki rezygnacyę królewicza, którego przed kilku dniami podnoszono jako nadzieję narodu serbskiego, omawiają na ogół bardzo zimno i wyrażają zdanie, że krok ten jest szczęściem dla kraju. Tylko *Politika* i *Maly Žurnal* usiłują wziąć następcę tronu w obronę.

Abdykacya ks. Jerzego.

O bezpośrednim powodzie zrzeczenia się ks. Jerzego donoszą z zaufanego otoczenia: W środę wieczorem następca tronu, jak zwykle, odwiedził pierwszego szefa sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych, aby przejrzeć nadesłane sprawozdanie posłów serbskich. Gdy następca tronu — który już od niedzieli był podniecony z powodu artykułu *Zvona* i biernego zachowania się rządu — wziął do rąk doniesienie posła serbskiego w Petersburgu o tem, że car Mikołaj upoważnił rossyjskiego ministra spraw zagranicznych Izwolskiego do uznania w imieniu Rosyi aneksyi jeszcze przed zebraniem się konferencyi, wpadł w ogromne wzburzenie, rzucił depeszę na stół i zawołał: „Więc to tak car spełnia nadzieje narodu serbskiego! Pocóż jeździłem do Petersburga?" Następnie, nie żegnając się wybiegł i w domu napisał znany list do prezydenta gabinetu w sprawie swej abdykacyi.

W Skupczynie zapytał wczoraj młodoradykał Markovic prezydenta ministrów, czy prawdziwą jest wiadomość, obwiniająca następcę tronu, że zabił służącego Kolakovicsa.

Prezes gabinetu Novakovic oświadczył, że często prasa serbska nie odznacza się tonem godnym i poważnym, a kilka dzienników stara się wywoływać ciągłe skandale. Rząd wszystko, co o tej sprawie wiedział, dziś ogłosił i nie jest w stanie nic ponadto powiedzieć.

Markovic zapytał następnie, czy odpowiada faktom wiadomość o abdykacyi następcy tronu.

Prezydent ministrów odpowiedział, iż następca tronu rzeczywiście wczoraj przedpołudniem wystosował do niego pismo, w którem zrzeka się tronu. Ponieważ krok ten jest bardzo ważny, zawiadomił prezydent ministrów natychmiast króla. Rada ministrów stwierdziła, że nie jest kompetentną do przedsięwzięcia dalszych kroków i że jedynie król może o tem rozstrzygać. Dlatego prezydent ministrów jeszcze wczoraj wieczorem doręczył pismo następcy tronu królowi.

Interpelant przyjął tę odpowiedź do wiadomości.

Doniesienie niektórych pism serbskich, że wdowa po Kolakowiczu była u hr. Forgacha i że poselstwo austro - węgierskie wpłynęło na nią, aby obwiniła następcę tronu o zamordowanie jej męża, jest bezpodstawne i tendencyjnym wymysłem. Wdowa po Kolakowiczu wcale nie zjawiała się w poselstwie austro - węgierskiem.

Minister spraw zagranicznych dr. Milovanović miał wyrazić się, że rezygnacya ks. Jerzego korzystnie wpłynie na pokojowe załatwienie, jednakże do trwałości pokoju konieczne jest, aby następca tronu na kilka lat udał się zagranicę.

Natomiast z innego źródła donoszą, że król wezwał ministra Passića, aby wpłynął na następcę tronu Jerzego, by porzucił zamiar abdykacyi, a nawet, że królowi udało się skłonić następcę tronu do tego.

Niemniej jednak *Trgovinski Vestnik* pochwala zrzeczenie się następcy tronu, ponieważ przez swój charakter nie nadaje się na stanowisko przyszłego monarchy. Miał on w Serbii więcej wrogów, aniżeli przyjaciół.

O rzekome listy ces. Wilhelma.

Koeln. Ztg. w telegramie z Berlina zaprzecza doniesieniu *Temps* o rzekomych listach cesarza Wilhelma do cara i Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, a dalej pisze: W każdym razie fałszywa jest wiadomość, jakoby politycy niemieccy dopiero wskutek listu cesarza oświadczyli się za polityką silnego popierania Austro-Węgier. Nie istniała żadna różnica zdań między cesarzem a jego doradcami, wszyscy zgodni są w zdaniu, że jest oddawna interesem Niemiec stanąć z całym naciskiem po stronie Austro-Węgier. Nieprawdą jest, by *Temps* otrzymał tę wiadomość z Berlina. Przypuszczenie, jakoby wiadomość tę otrzymał od kanclerza Rzeszy lub kół blisko niego stojących, jest wprost śmieszne.

Nordd. Allg. Ztg. pisze: Według telegraficznych doniesień z Paryża, dziennik *Temps* zamieścił wiadomość, iż cesarz Wilhelm w liście do cara obstawał przy tem, aby Rossya co do swych zamiarów w sprawie uznania aneksyi Bośnii i Hercegowiny, wypowiedziała się jasno i nie pozostawiła żadnych wątpliwości, oraz, że cesarz Wilhelm w liście do Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda przyrzekł swe poparcie bez zastrzeżeń. Owóż oba te twierdzenia są fałszywe, oba rzekome listy ces. Wilhelma, nie stnieją wcale.

Belgrad. Po mieście rozeszła się pogłoska, że Anglia wzięłaby w swoje ręce kwestyę aneksyi, ponieważ Rossya zrzekła się przewodniej roli w tej sprawie, przekonawszy się, że nie może strzedz interesów Serbii.

Nic tu nie wiadomo o odkryciu, uczynionem przez *Berliner Tageblatt*, jakoby pod przewodnictwem następcy tronu istniał spisek zwrócony przeciw królowi.

Skupczyna przyjęła w drugiem czytaniu budżet na r. 1909.

Rzym. Według doniesień tutejszych dzienników, książę czarnogórski oświadczył, że nie będzie się mięszał do ewentualnej wojny austro-serbskiej. Potwierdza się wiadomość, że minister wojny zakazał oficerom czarnogórskim występowania do armii serbskiej.

KRONIKA.

Lwów, 27 marca.

— **Kalendarz.**

Niedziela (28 marca):
Syksta pap. — Krzesława. — Ahapia mucz. Wschód słońca o godzinie 5·12 rano, zachód słońca o godzinie 5·45 po południu.

Poniedziałek (29 marca):
Cyryla. — Czcimisława. — Sawyna m. Wschód słońca o godzinie 5.10 rano, zachód słońca o godzinie 5.47 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu marcu wolno polować na: głuszce i cietrzewie (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kozłów od 15, zajęcy, jarząbków, kuropatw i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **P. Minister dla Galicyi,** dr. Władysław Dulęba przybył wczoraj wieczorem z Wiednia do Lwowa, a dziś rano wyjechał do Jezupola na pogrzeb ś. p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** wyjechał dzisiaj rano do Jezupola na pogrzeb ś. p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego. Wieczorem wraca P. Namiestnik z powrotem do Lwowa.

— **JE. P. Marszałek krajowy, Stanisław hr. Badeni,** wyjechał dziś rano do Jezupola na pogrzeb ś. p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

— **JE. ksiądz Biskup Czechowicz** wyjechał dnia 26 b. m. do Wiednia.

— **Wiadomości osobiste.** Bawią we Lwowie: p. Ksawery Chamiec, znany archeolog i skarbnik Kasy literackiej w Warszawie, p. Stanisław Lesznowski, b. redaktor *Gazety Warszawskiej*, redaktor *Kuryera Poznańskiego* p. Seyda, redaktor *Dziennika Poznańskiego* dr. Jaworski i dr. Adam Doboszyński.

— **Związek dziennikarzy polskich.** Część zamiejscowych delegatów, przybyła w ciągu dnia wczorajszego do Lwowa, spędziła wieczór na swobodnej pogawędce w Kole literacko-artystycznem. Reszta gości przyjeżdżała dzisiejszymi rannymi pociągami. Na dworcu oczekiwali na nich dziennikarze oraz członkowie komitetu obywatelskiego.

Ranek wypełniło przybyszom zwiedzanie miasta; o 2 godz. po poł. odbył się obiad u p. wiceprezydenta Rutowskiego

O godz. 4 po poł. nastąpiło uroczyste inauguracyjne posiedzenie w sali ratuszowej. W bankiecie Koła literacko-artystycznego bierze udział przeszło stu uczestników. Kulminacyjnym punktem jutrzejszego dnia będzie wieczorne przyjęcie u p. prezydenta miasta Ciuchcińskiego.

— **»Złoty Krzyż«.** Walne zgromadzenie członków kraj. Stowarzyszenia „Złotego Krzyża dla Galicyi" odbędzie się w niedzielę 28 b. m. o godz. 11 przed południem w sali posiedzeń Tow. lekarzy galicyjskich.

— **Obchód 60 rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego.** Program obchodu w dniu 3 kwietnia, urządzonego staraniem komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, przedstawia się w sposób następujący: O godz. 11 odbędzie się w katedrze obrz. rzym. kat. uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez ks. Arcybiskupa dr. Józefa Bilczewskiego. Odpowiednie kazanie wygłosi ks. Józef Dzięgielewicz. Podczas Mszy św. odśpiewa Tow. śpiewackie „Lutnia" Mszę żałobną Moniuszki i część Mszy Verhoulsta. Celem umożliwienia młodzieży szkolnej udziału w nabożeństwie Rada szkolna krajowa zezwoliła na zwolnienie jej od dwu ostatnich godzin nauki. Komitet obchodu zaprasza do wzięcia udziału w nabożeństwie reprezentacye obywatelskie, towarzystwa, młodzież akademicką, zakłady naukowe prywatne i wszystkie stany społeczeństwa. Po południu tego samego dnia odbędzie się w teatrze miejskim przedstawienie tragedyi Słowackiego „Mazepy" po zwykłych cenach popołudniowych sobotnich. Wobec znacznego zainteresowania się tem przedstawieniem już dzisiaj, zechcą zakłady naukowe jak najwcześniej zamawiać bilety. Wieczorem odbędzie się w Kole literacko-artystycznem uroczysty obchód ku czci poety z niezwykle zajmującym programem. którego szczegóły podadzą w tych dniach dzienniki. Uzupełnieniem uroczystości będą odpowiednie obchody w kilku zakładach naukowych.

Także w Krakowie odbędzie się uroczysty obchód rocznicy śmierci poety. Pożądaną byłoby rzeczą, aby w miastach prowincyonalnych za przykładem Lwowa i Krakowa odbyły się również Msze żałobne dnia 3 kwietnia, a w razie trudności, w jednym z dni następnych. Inicyatywa w tym względzie powinna wyjść od komitetów prowincyonalnych.

— **Nadanie prezenty.** Namiestnictwo zaprezentowało ks. Leona Lewickiego, gr. kat. proboszcza w Fitkowie, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Zielonej.

— **Rada m. Lwowa** rozpocznie dyskusyę nad budżetem gminy m. Lwowa na r. 1909 dopiero po Świętach Wielkiejnocy.

— **O nieznanym Mickiewiczu.** Pani Stanisławowa hr. Siemieńska, prezesowa Tow. „Pracy kobiet", pragnąc przysporzyć funduszów tej wysoce pożytecznej instytucyi, uprosiła profesora Uniwersytetu, znanego uczonego dr. Kallenbacha o wygłoszenie odczytu. Prof. Kallenbach, czyniąc zadość temu życzeniu, przyrzekł, że w niedzielę 4 kwietnia o godz. 6 wieczorem wypowie w sali ratuszowej interesujące szczegóły, odnoszące się do t. zw. archiwum Filaretów i odczyta i omówi nieznane dotychczas utwory poetyczne z młodości wielkiego naszego wieszcza. Nie można wątpić że odczyt ten obudzi zajęcie w szerszych kołach i sala ratuszowa zapełni się liczną doborową publicznością, pragnącą poznać nieznane nam dotąd utwory Mickiewicza.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę dnia 27 b. m. Doc. Akad. roln. dr. W. Kubik: O pięknie naszych ogrodów i parków (z obr. świetln.) Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza 8. Pocz. o godz. 7½.

W niedzielę dn. 28 b. m. F. Wysocki. Wieczór recytacyjny utworów J. Słowackiego. Program: Beniowski p. II. — Do Autora trzech psalmów). Sala ratuszowa. Pocz. o godz. 5.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę dn. 28 b. m. Brody: Prof. gimn. dr. Morawiecki, Słowacki jako epik. — Dolina: Dr. M. Limanowski, O trzęsieniach ziemi. — Drohobycz: Prof. gimn. Z. Schneider, Budowa i życie kwiatu (z demonstr.) — Horodenka: Wieczór recytacyjny utworów J. Słowackiego. — Jarosław: Prof. gimn. Z. Sikorski, Skroplone powietrze (z demonstr.) — Kałusz: Doc. pryw. Uniw. dr. R. Negrusz, Zasady nowoczesnej chemii. — Kołomyja: Prof. gimn. dr. H. Mojmir, Hydromechanika krwi ludzkiej (z obraz. świetln.) — Lubaczów: Wieczór recytacyjny utworów J. Słowackiego. — Mościska: Prof. semin. naucz. dr. K. J. Nitman, Serbia i Serbowie (z obr. świetln.) — Przemyśl: Lek. dr. Smolarski, O przeziębieniu. — Rohatyn: Prof. szk. realn. dr. W. Schreiber, Z antropologii kobiety (z demonstr.) — Sambor: Prof. gimn. J. Borejko, Pierwotny wygląd krajów polskich, ruskich i litewskich. — Sanok: Wieczór recytacyjny utworów. J. Słowackiego. — Skole: Prof. szk. realn. K. Węgiel, Gdańsk i Polska w XVII. w. — Stanisławów: Prof. gimn. dr. J. Tokarski, Rozwój poglądów na tworzenie się gór. — Stryj: Prof. gimn. S. Zabielski, O kometach (z obr. świetln.) — Śniatyn: Lek. dr. H. Palester, O bakteryach i chorobach zakaźnych przez nie wywołanych (z demonstr.) — Tarnopol: Lek. dr. J. Topolnicki, Cholera azyatycka a cholera nostras (z dem.) — Trembowla: M. Olszewski, O architekturze miasteczek (z obr. świetln.) — Turka: Prof. gimn. dr. W. Lenkiewicz, Rzym (z obr. świetln.) — Złoczów: Insp. szk. Niedźwiecki, Początki walk tatarskich — Żółkiew: Lek. dr. J. Opieński, Chemia na usługach wiedzy i życia (z demonstr.)

□ **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował ukończonych prawników, Ryszarda Dittricha i Maryana Szaynowskiego, praktykantami konceptowymi Wydziału krajowego, zaś dr. Augustyna Chorośnickiego zastępcą nauczyciela niższych szkół rolniczych, z przydzieleniem do służby do departamentu rolniczego Wydziału krajowego.

□ **Z Banku krajowego.** Na podstawie zmienionego statutu Banku krajowego, Wydział krajowy mianował ma z grona Rady nadzorczej przewodniczącego i dwu jego zastępców. Dotychczas był tylko jeden zastępca przewodniczącego, którym zamianowany został poseł Stanisław Jędrzejowicz. Obecnie drugim zastępcą przewodniczącego Rady nadzorczej Banku krajowego zamianował Wydział krajowy posła Kazimierza Laskowskiego.

□ **Pożyczki udzielone na włości rentowe.** Krajowa komisya dla włości rentowych uchwaliła na ostatniem posiedzeniu przyznać dalsze pożyczki rentowe w sumie kor. 1,059.900, a ponieważ na poprzednich posiedzeniach uchwalono przyznać pożyczki w sumie 3,587.550 kor., — przeto ogółem przyznano dotąd pożyczki w sumie 4,647.430 kor. na gospodarstwa rentowe.

Z sumy tej należy jednakowoż potrącić kwotę 576.750 kor. jako sumę pożyczek, które nie będą wypłacone, gdyż interesowani albo zmarli, albo zrzekli się pożyczek, albo pozbyli swe gospodarstwa i opuścili kraj. W ten sposób suma przyznanych pożyczek zmniejszy się o tę kwotę i wyniesie tylko 4,070.680 kor.

Wobec tego, że kredyt na pożyczki rentowe wynosi 5,000.000 kor. przeto okazuje się, że jest jeszcze do dyspozycyi na ten cel suma 929.320 kor.

Z przyznanych w sumie ogólnej 4,070.680 kor. pożyczek rentowych, wypłacono po dzień 15 marca b. r. 185 pożyczek w sumie 1,823.200 kor., pozostają zatem do wypłaty jeszcze pożyczki w sumie 2,247.400 kor. z czego przypada 1,059.900 kor. na pożyczki uchwalone przez komisyę na ostatniej sesyi, zaś 1,187.500 kor. na pożyczki przyznane na poprzednich sesyach krajowej komisyi dla włości rentowych.

Biuro krajowej komisyi dla włości rentowych uskuteczni natychmiast wypłatę pożyczek, skoro tylko wszystkie formalności zostaną przeprowadzone. Są to czynności, które przeważnie do biura komisyi nie należą.

Biorący pożyczki po wysłaniu im promes, muszą przedłożyć skrypty dłużne; przy pożyczkach na mające powstać w drodze parcelacyi większych obszarów włości, muszą być wygotowane i przedłożone mapy działowe, tudzież oczyszczenie hipoteki z ciężarów, obciążających parcelowane majątki. Przy wielu pożyczkach zachodzi potrzeba uporządkowania stosunków prawnych, jak przeprowadzenia działów, wyjaśnienia niezgodności ksiąg gruntowych, katastru i t. d., lub wyjaśnienia i uporządkowania finansowego obciążenia. W końcu przy wszystkich pożyczkach musi być przeprowadzona intabulacya prawa zastawu na rzecz krajowej komisyi dla włości rentowych.

Wszystkie te czynności od biura komisyi niezależne, wymagają często dłuższego czasu do ostatecznego załatwienia sprawy.

— **Raut tuchlański,** zapowiedziany na 1 kwietnia b. r. w sali „Filharmonii“, został odwołany.

— **Za duszę ś. p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego** odbędzie się w niedzielę 28 b. m., o godzinie 11 przed południem, nabożeństwo żałobne w Jezupolu, staraniem tamtejszego Zboru izraelickiego. Mowę żałobną wygłosi po polsku rabin dr. S. A. Taubeles z Tarnopola.

— **Rocznica przysięgi Kościuszki.** Tow. polskiej młodzieży im. T. Kościuszki urządza w niedzielę, 28 b. m. uroczysty obchód ku uczczeniu 115 rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki na Rynku krakowskim i zwycięstwa pod Racławicami. Rano o godz. 9 odbędzie się uroczysta Msza w katedrze, podczas której śpiewać będzie Tow. śpiew. „Echo“. Wieczorem o godzinie 7 obchód w sali Stow. „Gwiazda“. Przemówi na wstępie prof. L. Żypowski, następnie odegrany będzie obraz historyczny w 4 aktach „Przekupka warszawska“. Na zakończenie przemówi p. W. Haszlakiewicz, weteran z r. 1863/4.

— **Płonica.** W dniach 24, 25 i 26 marca zgłoszono nowych przypadków: 2, 4 i 1, razem 7; wyzdrowiało pięcioro dzieci; zmarły: 2 letnia dziewczynka leczona w domu i 13-letnia wychowanka Zakładu św. Teresy, leczona w szpitalu epidemicznym.

— **Bójka w bożnicy.** Przed tutejszym trybunałem orzekającym odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciw Majerowi Blausteinowi, Symchemu Rappaportowi, Jakóbowi Mojżeszowi Sperlingowi, Aronowi Weinsteinowi, Beriszowi i Józefowi Bochnerom o występek z § 303 u. k. popełniony tem, że w dniu 15 sierpnia z. r. stoczyli z sobą krwawą bójkę w domu modlitwy przy ul. Węglarnej.

Po przeprowadzonej rozprawie skazał trybunał Rappaporta i Blausteina na 5 dni, dalszych zaś czterech podsądnych na 7 dni aresztu.

— **Otwarcie urzędu pocztowego** w Delejowie. Z dniem 1 kwietnia b. r. wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Delejów z urzędową nazwą „Delejów“. Urząd ten łączy się z siecią pocztową za pomocą poczty pieszej do urzędu pocztowego w Wodnikach. Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę Delejów tudzież obszar dworski Delejów, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będą gminy Łany i Tumirz jako też obszar dworski Tumirz.

△ **Zgubiono:** brylantowy wisiorek od kolczyka, wartości 2000 kor.; czarny pulares, zawierający 14 kor.

△ **Znaleziono:** w Rynku srebrny zegarek damski, oraz 15 sztuczek wstążek jedwabnych i zwijadełko różowego jedwabiu.

△ **Wypadek przy pracy.** Pomocnica maszynowa w jednej z tutejszych drukarń, wskutek własnej nieostrożności włożyła wczoraj tak nieszczęśliwie prawą rękę między tryby, iż te urwały jej jeden palec. Pierwszej pomocy udzieliło jej pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Morderstwo we Lwowie.** Pod zarzutem zamordowania w nocy z czwartku na piątek w ul. Arciszewskiego murarza Józefa Jaroszczaka aresztowano dwu żołnierzy trenu, którzy przyznali się już do zbrodni.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania krawca Izaaka Kurza przy ul. Blacharskiej l. 12 skradziono wczoraj kilka nowych sztuk garderoby.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, Ludwika z Greczynów Bary, wdowa po emer. sierżancie żandarmeryi, w 28 r. życia.

— **Rekolekcye wielkopostne w Wiedniu** odbędą się w kościele polskim, III. Rennweg 5 A, od 29 b. m. do 2 kwietnia włącznie. Przemawiać będzie o godzinie 5 minut 30 ks. Józef Adamski T. J.

— **Palenie zwłok.** Przed trybunałem administracyjnym w Wiedniu odbyła się 24 bm. niezwykle ciekawa i zasadnicza rozprawa w kwestyi dopuszczalności palenia zwłok w Austryi. W Wiedniu zawiązało się mianowicie Towarzystwo przyjaciół palenia zwłok *(Flamme)*, które powołując się na przykłady Francyi, Anglii, Ameryki, zażądało dopuszczenia tego procederu i w Austryi.

Ministerstwo handlu wspólnie z Ministerstwem spraw wewnętrznych, wyznań i oświaty odrzuciło to żądanie, z powodu, że w Austryi jedynie grzebanie zwłok jest dopuszczalne. Zażalenie przeciw temu orzeczeniu Ministerstw uzasadniał adwokat wiedeński dr. Pallester, który powołując się na okoliczność, że palenie zwłok w Austryi nie jest zabronione, wywodził stąd, że jest dozwolone.

Stanowiska Ministerstw i Rządu bronił radca dr. Witold Bartoszewski, który w dłuższej, niezwykle ciekawej przemowie naszkicowawszy historyczny rozwój tej kwestyi, jej znaczenie kulturalne, jak również jej doniosłość ze względu na religijne pojęcia, uzasadniał na podstawie przepisów sięgających czasów Maryi Teresy — oraz na podstawie prawa cywilnego i karnego, że palenie zwłok jest ze stanowiska obecnych ustaw bezwarunkowo zabronione. Dr. Bartoszewski wykazywał też, że przypisywane paleniu zwłok korzyści sanitarne czy etyczne są zupełnie iluzoryczne. Trybunał, któremu ze względu na ważność sprawy przewodniczył pierwszy prezydent markiz Bacquehem, przychylił się w zupełności do wywodów dra Bartoszewskiego i zażalenie odrzucił.

— **Trzęsienia ziemi w Styryi.** W miejscowości Mureck zauważono dnia 24 b. m. trzy silne trzęsienia ziemi.

— **Katastrofa kolejowa.** Między Ogulinem a Tonny — jak donoszą z Budapesztu — przerwał się onegdaj pociąg mieszany, wskutek czego jedna połowa jego wpadła na drugą. Sześć osób zginęło, jedna jest ciężko raniona, dwu funkcyonaryuszy ze służby kolejowej odniosło lekkie rany. Kilka wagonów jest zdruzgotanych.

— **Runięcie mostu na rzece Tiso.** Z Budapesztu donoszą: W okolicach północnych kraju śnieg począł nagle tająć, wskutek czego rzeki wezbrały w niebezpieczny sposób. W komitacie Marmorosz na rzece Tiso runął most, przyczem znajdujący się na nim furman wraz z końmi wpadł do wody.

— **Zagrzebski proces o zdradę stanu.** Podczas wczorajszej rozprawy o zdradę stanu oskarżeni z powiatu Virgimnos podnieśli ogromną wrzawę, a gdy pomimo upomnienia przewodniczącego nie uspokoili się, trybunał wykluczył ich z dwu posiedzeń. Następnie w dalszym ciągu przesłuchiwano oskarżonych, którzy wszyscy wypierają się winy.

— **Towarzystwo literatów i dziennikarzy w Warszawie,** o którego powstaniu donosiliśmy niedawno, odbyło konstytuujące zebranie we środę. — Do zarządu wybrano następujące osoby: Ignacego Balińskiego, Władysława Bogusławskiego, Zdzisława Dębickiego, Ludomira Grendyszyńskiego, Jana Lorentowicza, Leona Papieskiego, Władysława Rabskiego i Ludwika Straszewicza. Zastępcami zostali pp.: Zygmunt Balicki, Józef Kotarbiński i Artur Oppman (Or-ot).

— **Napad bandycki.** Wczoraj w południe do lokalu inspekcyi wodociągów i kanalizacyi w Warszawie przybył kasyer w celu dokonania wypłaty robotników. Przywieziona pieniądze podzielił w ten sposób, że na jednym stoliku ułożył 3000 rubli, a na drugim 450 rubli. Przed rozpoczęciem wypłaty wtargnęło do lokalu, w którym zebrani byli robotnicy, 5 bandytów uzbrojonych i przeciąwszy druty telefoniczne, pod groźbą strzałów chcieli zabrać pieniądze. Robotnicy obecni otoczyli stolik, na którym leżało 3000 rubli i zasłonili go sobą tak, że bandyci nie mieli przystępu i nie dostrzegli tej sumy. Bandyci więc zabrali tylko 450 rubli, leżących na drugim stoliku i oddalili się. Robotnicy chcieli ich zatrzymać na ul. Dobrej, lecz bandyci wystrzelili dwa razy i zbiegli.

— **Gmach teatru polskiego w Łodzi.** We wtorek odbyło się w Łodzi organizacyjne zebranie tworzącego się Towarzystwa akcyjnego p. n. „Teatr polski w Łodzi“. Towarzystwo to ma na celu wzniesienie własnego gmachu dla teatru polskiego w tem mieście.

Po przyjęciu projektu finansowego, opracowanego przez Tow. teatralne, złożono deklaracyę na akcye na kwotę 31.800 kor.

Kronika prowincyonalna.

§ Kradzież na poczcie. Do urzędu pocztowego w Wilamowicach włamali się onegdaj w nocy złodzieje i zabrali kasę podręczną, w której znajdowały się tylko marki pocztowe. Wyniósłszy kasę na pobliskie pole, rozbili ją i zabrali marki wartości 149 kor. Podejrzanych o popełnienie tej kradzieży dwu rossyjskich poddanych aresztowała żandarmerya i odstawiła do sądu powiatowego w Kętach.

§ Ofiara alkoholu. Na polach gminy Łowce, powiatu jarosławskiego, znaleziono onegdaj zwłoki tamtejszego włościanina Jana Byczka. Przeprowadzona sekcya sądowa stwierdziła, że denat zmarł w skutek zamarznięcia w stanie silnie pijanym.

§ Zamach samobójczy. W Tarnopolu usiłował w piątek rano odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru skierowanym w prawą skroń 19-letni Stanisław Pelz, uczeń III. r. seminaryum nauczycielskiego. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala powszechnego. Powód zamachu samobójczego nieznany.

§ Samobójstwo włościanki. We wsi Grzędzie, powiatu lwowskiego, odebrała sobie w tych dniach życie przez powieszenie się, żona tamtejszego w ościanina Marya Sadońca, która jako umysłowo chora przebywała przez jakiś czas w Zakładzie obłąkanych w Kulparkowie.

Kronika zagraniczna.

* Maszyny piekielne w Rzymie. W pobliżu Polikliniki w Rzymie znaleźli wczoraj rano czterej chłopcy dwie maszyny piekielne. Gdy jedną z nich rzucili o ziemię, nastąpił wybuch, przyczem jeden z chłopców odniósł ciężkie, drugi zaś lekkie obrażenia.

* Morderstwo. Z Baku telegrafują: Gdy dyrektor Towarzystwa „Wotan“ inżynier Jakubowicz zawiadomił kilku robotników o wydaleniu ich z powodu ograniczenia ruchu, jeden z nich zabił go trzema strzałami z rewolweru.

* Ospa na okręcie. Na pokładzie okrętu „Semiramis“, który wypłynął z Aleksandryi, stwierdzono wypadek ospy. Reszta podróżnych jest zupełnie zdrowa.

* Wandalizm studentów Uniwersytetu w Palermo. Z Rzymu donoszą: Studenci Uniwersytetu w Palermo rozpoczęli onegdaj strejk, gdyż odmówiono im odłożenia terminu dla trzeciego egzaminu. Strejk swój zadokumentowali w ten sposób, że zniszczyli urządzenia sal wykładowych, a wyniósłszy połamane sprzęty do przedsionka, podpalili je. Następnie udali się na plac przed Uniwersytetem i zdemolowali stojące tam popiersia sławnych uczonych.

Z Belgradu do Niszu.

Od dawna już w sferach rządzących w Serbii mówiono o projekcie przeniesienia stolicy Serbii z Belgradu dalej na południe, w głąb kraju Ostatnie wiadomości donoszą, że projekt ten zajmuje obecnie tem żywiej prasę i opinię serbską. Choć Belgrad, licząc 80.000 mieszkańców jest wprawdzie największem miastem w Serbii, to na stolicę w kraju posiada mniej niż jakiekolwiek inne miasto strategicznych warunków. Gdyby przyszło do wojny z Austryą, Belgrad uległby od razu zbombardowaniu przez austryacką flotę. Najdalej na południe wysunięta austryacka twierdza Zemuń oddalona jest od stolicy Serbii zaledwie o 10 kilometrów. Ze wzgórza fortecznego w Belgradzie widzieć można zupełnie dokładnie Zemuń, położony w linie Dunaju. Z Zemunia do Belgradu dostać się można parowcem w 20 minut. Zemuń leży w połowicznych widłach między Dunajem i Sawą, tuż obok ujścia Sawy do Dunaju; Belgrad w widłach południowych. Nie potrzebaby geniuszu wojennego Eugeniusza Sabaudzkiego, by armia austryacka w tych warunkach opanowała od razu po wybuchu wojny miasto i fortecę Belgradu.

Świadomość tego stanu rzeczy, czyni aktualnym projekt przeniesienia stolicy do Niszu, miasta położonego na południu Serbii, liczącego 20 tysięcy mieszkańców, po Belgradzie największego w Serbii. Zarazem jest Nisz najważniejszym punktem strategicznym. Dwie główne rzeki Serbii, Morawa i Niszawa, łączą się tam ze sobą; Morawa w górnym biegu stanowi starodawną drogę wodną do Macedonii i Ueskübu, Niszawa również w górnym biegu drogę do Sofii, stamtąd do Bułgaryi i Konstantynopola. Obydwie te drogi służyły już niejednokrotnie i Austryi, gdy w czasach spokojnych budowano kolej wschodnią. Prowadziła ona z Belgradu przez dolinę Morawy do Niszu, stamtąd zaś dalej przez Pirot i Carybród do Sofii i do Konstantynopola. W Niszu zbudowała także Austrya kolej wzdłuż górnego biegu Morawy do Uesküb dla połączenia z koleją salonicką. Odległość z Belgradu do Niszu wynosi 244 kilometrów, które Orient express przybywa w ciągu 5 godzin — z Niszu do granicy bułgarskiej 100 kilometrów — z Niszu do Uesküb 209 kilometrów.

Z powodu tak korzystnego położenia, tworzącego punkt węzłowy wielkich dróg z Bosforu i morza Egejskiego do Europy, miasto Nisz już od najdawniejszych czasów miało pierwszorzędne znaczenie strategiczne. O posiadanie jego staczano wielokrotnie krwawe walki. Nisz był miejscem urodzenia cesarza Konstantego Wielkiego, pod murami Niszu cesarz Claudius II zadał klęskę Gotom. Bicz Boży. Attyla, zburzył miasto doszczętnie, odbudować je kazał cesarz Justynian. W roku 1443 zdobył je Hunyady. Wkrótce później Turcy znowu wydarli je Węgrom i zatrzymali w swem posiadaniu przez dwa stulecia. W roku 1689 Nisz przeszedł w ręce Austryi po zwycięztwie margrabiego Ludwika badeńskiego nad Turkami, ale już w roku 1690 napowrót odzyskali miasto Turcy. Odtąd Nisz przechodził kolejno od Turcyi do Austryi. Walki te i bombardowania oczywiście miasto zniszczyły; z dawnych rzymskich fortów nie pozostało niemal ani śladu; zniszczały także i tureckie warownie. Przy ostatnim tureckim szturmie ostatecznie wysadzone zostały w powietrze przez serbskich obrońców. Wieża, która dziś wznosi się nad miastem, jest już nowego pochodzenia. Serbska straż trzyma wartę przed jej bramą, niedopuszczając nikogo z cudzoziemców.

Tureccy mieszkańcy Niszu po większej części wyemigrowali z miasta, odkąd dostało się ono pod panowanie Serbii. Pozostała tylko garstka, mieszkająca w pobliżu twierdzy w nędznych drewnianych domkach, skupionych w wąskich, brudnych ulicach. Z tej strony rzeki pozostał jej mały biały meczet; zresztą jednak stał się Nisz miastem nowem, o szerokich, wygodnych, dobrze wybrukowanych ulicach i żywym ruchu. Większość domów jest parterowa; w głównych ulicach domy te zajęte są wyłącznie przez sklepy w których widzi się przeważnie towar austryacki i niemiecki. Kilka tylko domów piętrowych, między niemi „hotel“ z restauracyą, w której zbiera się świat żądny zabawy. Gdzie w tem mieście, podobnem raczej do wsi, pomieszczone będą ministerstwa i urzędy, nie wiadomo. Rezydencya

dla króla natomiast już istnieje, przerobiona z konaku paszy z czasów tureckich, otoczona pięknym maurytańskim ogrodem. Służyła ona i dotychczas za miejsce pobytu dla królów serbskich, gdy przyjeżdżali do Niszu. Lepiej zapewne czućby się w niej król Piotr niż w Belgradzie, gdzie każdy pokój w pałacu przywodzi na myśl wspomnienia straszliwego mordu z r. 1903. Z Niszu w r. 1885 wyruszyła armia serbska przeciw Bułgaryi, by doznać wkrótce potem porażki z rąk Aleksandra Battenberskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę o godz. 7·30 wieczorem po raz 3ci „Waleczny żołnierz", operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

W niedzielę o godz. 3·30 po poł. po raz 3ci „Bliźnięta z Brighton", komedya w 3 akt. Tristana Bernarda.

W niedzielę o godz. 7·30 wieczorem po raz 4ty „Waleczny żołnierz", operetka w 3 akt· Oskara Straussa.

W poniedziałek, po raz pierwszy, (nowość) „Pani X.", dramat w 4 aktach Aleksandra Bissona, tłumaczył M. Sachorowski. W głównych rolach wystąpią: Konstancya Bednarzewska (rola tytułowa), Zofia Czaplińska, Antonina Ogińska, Eugenia Kwiatkiewiczowa, Paulina Rybicka, Roman Żelazowski, Władysław Kwiatkiewicz, Ludwik Wostrowski, Stanisław Hierowski, Ferdynand Feldman, Gustaw Rasiński, Julian Dobrzański, Michał Szobert, Franciszek Wysocki.

We wtorek, po raz piąty, „Waleczny żołnierz", operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

We środę po raz drugi „Pani X., dramat w 4 aktach Aleksandra Bissona. tłumaczył M. Sachorowski.

We czwartek wyjątkowo o godzinie 3 po południu na dochód emigrantów z Królestwa Polskiego, staraniem komitetu „Wujaszek Wania", sztuka w 4 akt. A. Czechowa, gościnny występ K. Adwentowicza.

We czwartek, o godz. 7 wiecz. po raz 6 „Waleczny żołnierz", operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

W piątek, po raz 3 „Pani X", dramat w 4 aktach Aleksandra Bissona, tłumaczył M. Sachorowski.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota, „W latarni", dram. w 3-ch akt. Z. Wójcickiej-Chylewskiej.

Niedziela, „W latarni".

Poniedziałek, „Skiz", kom. w 3-ch aktach G. Zapolskiej Janowskiej (pop.)

Poniedziałek, „Ca· Samozwaniec", 5 akt. dramat A. Nowaczyńskiego.

Wtorek, „W latarni", dram. w 3-ch akt. Z. Wójcickiej-Chylewskiej.

Sroda, Ojciec i syn", kom. w 3-ch akt. Essmanna (popul.)

Czwartek, „Moralność", kom. satyr. w 3-ch aktach L. Thomy.

Piątek, „Smierć Ofelii", scena z „Hamleta", St. Wyspiańskiego, „Złota Czaszka", 5 obr. dram. J. Słowackiego.

Sobota, „Balladyna" trag. w 5 aktach J. Słowackiego.

Niedziela, o godz. pół do 3 „Kopciuszek", Bajka fantast. B. Grimma (ceny zniżone do połowy), o godz. 7ej „Balladyna".

Poniedziałek, „Balladyna".

Wtorek, „Balladyna".

Sroda, „Kordyan", poemat dram. J. Słowackiego, przedstawienie dla młodzieży szkolnej, ceny zniżone do połowy.

Czwartek, Piątek i Sobota, teatr zamknięty.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa wyraziła: Janowi Rożańskiemu, dyrektorowi 3 klasowej szkoły wydziałowej męskiej, połączonej z pospolitą w Bochni, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, pełne uznanie za długoletnią nader skuteczną i gorliwą pracę w zawodzie nauczycielskim; Inocencie Białoskórskiej, nauczycielce 2 klasowej szkoły w Rokitnie w okręgu grodeckim, uznanie za niezwykłą gorliwość w szczerem zajmowaniu się sierotami. Zatwierdziła Aleksandra Kleczeńskiego, rzeczywistego nauczyciela gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu „na Zasaniu" w zawodzie nauczycielskim i nadała mu tytuł profesora. Nadała dr. Julianowi Tokarskiemu, rzeczywistemu nauczycielowi gimnazyum I. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, posadę nauczyciela w gimnazyum VI. we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Adama Kropatscha w gimnazyum II. w Tarnowie; Czesława Weinerta w gimnazyum I. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie; Franciszka Janczyka w II. szkole realnej w Krakowie; ks. Jana Cieślika, zastępcą nauczyciela religii rzymsko katolickiej w gimnazyum IV. w Krakowie; ks. Ludwika Płonkę, zastępcą nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w I. szkole realnej w Krakowie. Przeniosła zastępców nauczycieli: Józefa Lewickiego z gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie do filii gimnazyum VII. we Lwowie; Zygmunta Klingera z gimnazyum w Sanoku do gimnazyum w Jaśle; ks. dr. Franciszka Bardę z gimnazyum IV. w Krakowie do gimnazyum św. Anny w Krakowie; Franciszka Sękowskiego z gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie do gimnazyum w Jaśle; Zygmunta Kochańskiego z gimnazyum w Sokalu do gimnazyum I. w Tarnowie; Michała Bakalusa z gimnazyum w Samborze do gimnazyum w Dębicy; Eugeniusza Muszyńskiego z gimnazyum w Dębicy do gimnazyum w Samborze.

OSTATNIA POCZTA.

═ *Poln. Corr.* donosi, że Najj. Pan podczas onegdajszej audyencyi br. Bienertha w najłaskawszy i najżyczliwszy sposób wyraził się o zasługach ś. p. hr. W. Dzieduszyckiego, jako polityka i męża stanu.

═ Sejm węgierski odroczy się prawdopodobnie w poniedziałek lub wtorek do 19 kwietnia.

═ Z Bukaresztu donoszą o wielkich niepokojach chłopskich w Rumunii w okolicach: Dorohoi, Botuszany i Jassy. Wszędzie wysłano wojsko.

═ Na wczorajszem posiedzeniu Dumy rossyjskiej podczas obrad nad budżetem ministerstwa handlu nowy minister handlu Timirjaziew wygłosił dwugodzinną mowę programową, w której zaznaczył, że głównem zadaniem państwa jest zwiększenie ilości i jakości pracy, co pozostaje w związku z kwestyą robotniczą, która jak najrychlej musi być załatwiona. Państwo musi się starać o zarządzenia, aby podnieść przy pracy stosunki ekonomiczne, hygieniczne i kulturalne. Do pomyślnego wyniku konieczne jest poparcie i współdziałanie klasy robotniczej, której zbiorowe w tej mierze wystąpienie, byłoby korzystne pod warunkiem, że powstające związki zawodowe nie służyłyby za narzędzie walki politycznej. (Oklaski). Wówczas związki te mogłyby liczyć na sympatyę i poparcie rządu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Pogrzeb zwłok ś. p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

Jezupol, 27 marca. Najprz. ks. Arcybiskup Bilczewski przybył tu wczoraj, celem wzięcia udziału w pogrzebie.

Jezupol, 27 marca. O godz. 8 rano rozpoczęły się modły żałobne nad zwłokami ś. p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, które złożono po przeniesieniu ze stacyi kolejowej w cerkwi. Po odprawieniu egzekwij przez kan. gr. kat., ks. Pietrusiewicza, przy udziale księży polskich przeniesione zostały zwłoki do kościoła OO. Dominikanów.

Zjazd na smutny ten obrzęd bardzo liczny. Ze Stanisławowa i przyległych miasteczek stawiły się delegacye. Ze Stanisławowa przybył osobny pociąg wiozący delegatów Rady powiatowej Cieńskiego i Pileckiego, delegatów miasta burmistrza Nimhina, Fidlera, Borala i Jurkiewicza, przedstawicieli Organizacyi Narodowej Ostafińskiego i Saloniego, delegatów „Sokoła", Tow. „Młodzież Polska", „Gwiazdy" i w. i.

Nadto przybyli: radca Dworu i kierownik starostwa w Stanisławowie Prokopczyc, dyrektor kolei Geyer i naczelnik okręgu skarbowego w Stanisławowie Majewski.

(Z powodu nienadejścia dalszych depesz, podamy szczegóły uroczystości pogrzebowej w następnym numerze. *Przyp. Red.*).

Kraków, 27 marca. *(Tel. pr.)*. Na tutejszym dworcu przytrzymuje policya co dzień po kilkudziesięciu wychodźców, będących w wieku popisowym lub rezerwistów, udających się do Prus i Niemiec, a posługujących się podrobionymi dokumentami. Wczoraj przytrzymano 50 takich wychodźców.

Kraków, 27 marca. *(Tel. pr.)*. Do tutejszej dyrekcyi policyi nadeszła z Gorlic wiadomość, że d. 24 b. m. wieczorem spełniono w tamtejszym dworze znaczną kradzież, dochodzącą do 100.000 koron. Złodziej włamał się do biurka i zabrał gotówkę, papiery wartościowe, oraz kosztowności. Do przeprowadzenia śledztwa wysłano stąd jednego z agentów policyjnych.

Cieszyn, 27 marca. Superintendent, członek Izby panów, dr. Teodor Haase umarł.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 27 marca. Prognoza na 28 marca. W Galicyi wschodniej: Pochmurno, opady, dość silne wiatry, temperatura mało zmieniona, niepogoda.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, mierne wiatry, temperatura niższa, zmiennie, stopniowo polepszenie.

Wiedeń, 27 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował gr. kat. proboszczów i dziekanów: ks. Piotra Lewickiego w Jaworowie, ks. Bazylego Lewickiego w Sokalu i ks. Tadeusza Skorodyńskiego w Truskawcu, kanonikami gr. kat. kapituły w Przemyślu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego i naczelnika sądu dr. Antoniego Matakiewicza z Wojnicza do Tuchowa i zamianował sędziami powiatowymi i naczelnikami sądów sędziów: Aleksandra Ostrowskiego w Leżajsku dla Wojnicza, a Stanisława Matuzińskiego w Bochni dla Leżajska.

P. Minister sprawiedliwości zamianował prowadzącego księgi gruntowe, Cyryla Tchórzewskiego w Krakowie, dyrektorem kancelaryjnym przy sądzie krajowym w Krakowie.

Wiedeń, 27 marca. W kościele OO. Pijarów odbyło się dziś nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. hr. Dzieduszyckiego w obecności wielu członków Koła polskiego. Mszę św. odprawił poseł ks. Stojan.

Wiedeń, 27 marca. Z kompetentnego źródła oświadczają, że alarmujące pogłoski o rzekomych starciach nad granicą są bezpodstawne. W danym razie nie omieszkanoby ani na chwilę podać takich zajść do publicznej wiadomości.

Wiedeń, 27 marca. Przybył tu turecki minister spraw zagranicznych Rifaat basza.

Wiedeń, 27 marca. Na odbytem onegdaj walnem zgromadzeniu zjednoczonego Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego: „Schodnica", odczytano sprawozdanie, z którego wynika, że inwestycye na Borysław wyniosły 2,588.920 kor., z tego 918.032 koron pokryto z dochodów ostatniego roku tak, że pozostanie 1,670.888 koron. Rada administracyjna zaproponowała podjąć nadzwyczajny odpis z funduszu kapitału zakładowego w kwocie 1,620.880 koron, tak, że jeszcze zostanie niedobór 50.000 koron, który będzie pokryty z funduszu rezerwowego. Te wnioski, jakoteż wniosek przepisania czystego zysku w kwocie 51.681 koron na nowy rachunek, przyjęto.

Strejk pocztowo-telegraficzny w Paryżu.

Paryż, 27 marca. W Izbie deputowanych po burzliwej dyskusyi, podczas której raz prezydent ministrów Clémenceau nie mógł mówić skutkiem gwizdania i hałasu opozycyi, przyjęto porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie i oświadczający się przeciw strejkowi urzędników.

Paryż, 27 marca. Kilka tysięcy urzędników pocztowych odbyło wczoraj wieczorem zgromadzenie, na którem oświadczono, że gdyby choćby jednego urzędnika usunięto z powodu strejku, to strejk znowu wybuchnie. Zgromadzenie uchwaliło solidarność całego personalu pocztowego.

Sprawy wschodnie.

Budapeszt, 27 marca. *Pester Lloyd* pisze: Najpóźniej w niedzielę oczekiwana jest odpowiedź gabinetu angielskiego na naszą propozycyę co do treści noty, jaką mocarstwa mają doręczyć w Belgradzie. Jeżeli w tej mierze porozumienie do niedzieli przyjdzie do skutku, to Austro-Węgry czekać będą na krok zbiorowy w Belgradzie i na skutek jaki on wywrze. Gdyby oczekiwana w niedzielę odpowiedź Anglii okazała, że po rozumienie co do treści noty zbiorowej jeszcze nie nastąpiło, wówczas Austro-Węgry, bez względu na ewentualne dalsze rokowania mocarstw, przedsięwezmą swój krok w Belgradzie, albowiem dalsze odwlekanie byłoby niewłaściwe, gdyż wtedy mocarstwa miałyby możność przez przeciąganie rokowań co do zbiorowej noty wstrzymywać nas od wykonania naszego postanowienia i uczynienia samodzielnego kroku. Krok taki nie da się już dalej odroczyć, lecz musi nastąpić w tych dniach, a będzie to albo krok zbiorowy mocarstw, jeżeli Anglia przyjmie naszą propozycyę, albo krok odosobniony Austro-Węgier, jeżeli porozumienie nie przyjdzie do skutku.

Petersburg, 27 marca. Prasa omawia zgodę Rossyi na protokół o aneksyi Rośnii i Hercegowiny.

Nowoje Wremia wyraża głęboki ból z tego powodu i potępia politykę Izwolskiego,

Inne dzienniki wyrażają się w sposób bardziej umiarkowany o kroku Rossyi i uznają jego konieczność.

Słowo obawia się, że przez to wpływ Rossyi na Bałkanach na długi czas będzie osłabiony.

W kołach politycznych umiarkowanie Izwolskiego spotyka się z wielkiem uznaniem. Słychać, że Izwolski był wczoraj u cara na posłuchaniu.

Sofia, 27 marca. Minister spraw zagranicznych Paprikow i minister skarbu wyjechali do Petersburga.

Położenie w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 27 marca. *(Tel. pr.)*. Gen. gubernator skazał 24 studentów Uniwersytetu warszawskiego na 3 miesiące aresztu za przerywanie wykładów gwałtem i przemocą.

Łódź, 27 marca. *(Tel. pr.)*. Sąd wojenny wydał 4 wyroki śmierci w sprawach o zabójtswa partyjne, dokonane w r. 1907.

Petersburg, 27 marca. W dalszym ciągu swej mowy, wygłoszonej w Dumie, minister Timiriaziew oświadczył, że państwo musi chronić bogactwa naturalne kraju przed gospodarką rabunkową. Jest pora na stworzenie kredytu przemysłowego i uzupełnienie ustawy o uregulowaniu spraw przemysłowych w Rossyi. Celem poparcia handlu zagranicznego potrzeba budowy okrętów. Celem możliwie wielkiego rozszerzenia eksploatacyi nafty potrzebne są nowe badania geologiczne na Krymie, w obszarze kubańskim, w Turkestanie, na wyspach morza Kaspijskiego i na Sachalinie. W kopalniach należy robotników dopuścić do wykonywania nadzoru nad stanem kopalni.

Petersburg, 27 marca. *(Tel. pryw.)*. W sferach biurokratycznych uporczywie podawana jest pogłoska, że Szczegłowitów wkrótce otrzyma dymisyę. Razem z nim opuszczą ministerstwo sprawiedliwości jego towarzysze Luce i Hofman, którzy będą mianowani członkami Rady państwa.

Petersburg, 27 marca. *(Tel. pr.)*. Komisya sądowa Dumy uchwaliła 23 głosami przeciw 11 wniosek Dymszy o reformę senatu, mimo opozycyi Szczegłowitowa, który był na posiedzeniu komisyi.

Petersburg, 27 marca. *(Tel. pr.)*. *Now. Wremia* zaczyna znowu agitacyę przeciwpolską. Wczoraj pismo to wystąpiło przeciw rezolucyi komisyi finansowej co do zniżenia podatku od nieruchomości miejskich w Królestwie Polskiem, dowodząc, że dobrobyt materyalny ludności polskiej jest wyższy, niż stan materyalny miast rossyjskich. W innym artykule *Now. Wrem.* napada na syndykat metalurgiczny „Prodramet" na którego czele stoją przeważnie Polacy. Zdaniem pisma, syndykat ten zmierza do celów pozostających w sprzeczności z interesami państwa rossyjskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 marca 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 627·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 736·—, Akcye Anglobanku 292·50, Akcye Unionbanku 533·50, Akcye Landerbanku 429·50, Akcye Bankvereinu 518·—, Akcye Bodencredit 1069·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 560·—, Akcye kolei państwowych 678·—, Akcye kolei Południowej 101·50, Akcye kolei Elbethal 450·—, Akcye kolei Północnej 5200·—, Akcye kolei czerniowieckiej 547·—, Akcye Alpiny 631·50, Akcye Rima Muranyi 520·—, Akcye praskiego Towarzystwa ? 'az. 2360·—, Akcye Fabryki broni 608·—, Akcye Tureckie tytoniowe 341·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 532·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·75, Renta majowa 93·90, Austryacka Renta koronowa 93·95, Węgierska Renta koronowa 91·40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·50, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 92·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·25, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 93·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96·50, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·75, 4-prc pożyczka m. Lwowa 92·50, Losy tureckie 182·50, Marki 117·25, Rubel 252·25, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1905 96·50.

Usposobienie przy spokojnym przebiegu bardzo silne w końcu skutkiem zakupów lokalnych i z Budapesztu kursa wyższe.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Dlaczego przy zapotrzebowaniu tapet zwracamy się do osób i firm, które niczem nie mogą poręczyć przyjętych zobowiązań, a każą sobie płacić znacznie drożej, niż kosztuje?

Dlaczego ciągle jeszcze smaruje się u nas ściany farbami, co ze względów hygienicznych dawno zarzucono w krajach o wysokiej kulturze, gdzie posługują się tylko tapetami, a obok tego lakierem?

Dlaczego dotąd tyle napotyka się u nas mieszkań nietapetowanych, (gdy każdy, kto w praktyce miał sposobność zetknąć się bezpośrednio z tapetami, przyzna, że najprzyjemniejsze, najczyściejsze, bezwonne, najpraktyczniejsze, najmniej niszczące meble i t. p. jest mieszkanie tapetowane)?

Ponieważ bardzo wiele osób, mających zamiar urządzić próbę z tapetami, nie zna prawdziwego źródła.

W pierwszym szeregu firm w Galicyi i na Bukowinie, utrzymujących na składzie tapety, zajmuje jedno z miejsc najwybitniejszych magazyn tapet istniejący przeszło **60 lat firmy Władysława Adamskiego** we Lwowie w Hotelu Żorża. (Dawniej Jürgens). Liczne odznaczenia przyznane tej firmie na wystawach światowych i listy z wyrazami uznania, najlepszym są dowodem jej solidarności.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27 marca 1909.

Hotel George'a.

PP. dr. B. Weber z Wiednia, dr. M. Sternberg z Czerniowiec, dr. K. Łępkowski z Krakowa, K. Chamiec z Warszawy.

Hotel Europejski.

PP. C. Udrycka ze Skorodnego, dr. K. Bernaczek z Wiednia, N. Gołaszewski z Toustobab, W. Kulski z Krakowa, S. Dudolkiewicz z Rossyi.

Hotel Francuski.

PP. A. Słomnicki z Borysławia, dr. J. Hanczakowski ze Stanisławowa, dr. M. Korol z Żółkwi, dr. J. Mendlowski z Glinian.

Hotel Stadtmüllera.

PP. hr. B. Russocki ze Zbaraża, ks. A. Kruczek z Poraz.

Hotel pod Trzema Koronami.

PP. dr. Z. Bednarczyk z Zielonej, B. Stanek z Wojciechowic, J. Angermann z Brzeżan.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 marca.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	555	—	565	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	546	—	552	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	30	110	-
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	92	40	93	10
„ kra $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	20	93	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	10	92	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	30	91	–
„ „ „ 4 konwers.	91	50	92	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	112	–
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	50
„ „ „ papierowych	251	25	253	25
100 marek niemieckich	117	10	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 marca 1908.

Koronowa waluta	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	92·15	92·35
styczeń-lipiec	92·10	92·30
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	96·10	96·30
kwiecień-październik	96·10	96·30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	153·—	157·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	207·—	211·-
„ „ „ 1864 po 100 zł.	268·—	272·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	268·—	272·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·55	113·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·15	92·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·75	114·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	452·—	455·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	118·05	119·05
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·75	94·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·55	95·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·30	95·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·30	95·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·30	96·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·30	96·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·60	95·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·85	95·85
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·70	94·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	99·—	99·20
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	139·—	143·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	187·—	191·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	187·—	191·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·—	94·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·95	91·95
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·60	94·60
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·70	93·70
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·—	97·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82·—	83·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	175·—	177·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	93·45	94·45
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	268·—	274·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	259·—	265·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·—	99·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·50	93·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·50	92·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·50	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 43 lat $4^1/_2$ pr	99·90	100·90
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·50	98·50
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·50	112·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·—	88·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·10	94·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 400 zł. 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	19·25	21·25
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	460·50	470·50
Clary 40 zł. m. k.	145·—	155·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	115·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	64·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	191·—	201·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49·50	53·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·40	32·40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	63·50	69·50
Salma 40 zł. m. k.	238·—	248·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	94·—	104·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	277·—	278·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3250·—	3260·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	606·—	607·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	706·50	707·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	560·—	563·—
Galic. banku hip. 200 zł.	560·—	564·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	395·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	414·75	416·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1743·—	1753·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	515·50	518·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243·50	244·50
Živnostenska banka 100 zł.	238·50	239·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5040·—	5060·—
Kol. Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	527·—	533·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	335·—	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	840·—	846·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	682·—	687·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	498·—	504·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	608·50	609·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2262·—	2272·—
Schodnicy 500 kor.	385·—	391·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	323·—	328·—
Trifail. tow kop. węgla 70 zł.	332·—	338·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·27½	240·47½
Paryż za 100 franków	95·30	95·45
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	251·75	252·75
Niemieckie banki	117·32½	117·52
Włoskie banki	94·75	94·95
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·27½	95·40
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·09
20-markówka	23·46	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·30	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·70	94·90
Ruble	2·51	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2385/8 (6) (2799)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 127 ks. gr. gm. Dłużniów parcela budowlana, gruntowa, ogród, rola i łąki o obszarze 2282 s.² wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1210 kor., przynależności zaś na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 1073 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu i nie wskażą tamże sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 8 marca 1909.

L. cz. E. 29/9 (6) (2774 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hanci Makowskiej w Dolinie, zastąpionej przez pełnomocnika adw. dr. Dawida Reisnera, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, celem zniesienia współwłasności licytacya realności obj. lwh. 116 ks. gr. gm. kat. Łabozew wraz z budynkiem mieszkalnym.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 4056 kor. 79 hal., zaś budynek mieszkalny na kwotę 40 koron.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi kwotę 4097 kor., która musi być złożoną w całości i gotówce w sądzie w dniu licytacyi.

Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności zastrzega się ich prawa bez względu na cenę kupna.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 11 marca 1909.

L. cz. E. 2197/8 (9) (2812 2—3)

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wk. Ks. Krakowskiem we Lwowie odbędzie się dnia 14 kwietnia 1909 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacya połowy realności obj. lwh. 114 gm. Trościańce, składającej się z zagrody gospodarczej i około $14^1/_4$ morgów pola, składającego się z większej ilości parcel.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3726 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2484 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się z tą zmianą, iż najniższa cena wynosić ma ze względu na wartość szacunkową w kwocie 3726 kor. 50 hal. kwotę 2484 kor. 33 hal., a nie kwotę 1242 kor. 17 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, 6 marca 1909.

Ч. сп. Е. 1750/8 (5) (2806 2—3)

Оголошене переторгу

На попиранє Товариства взаїмного кредиту „Двiстер“ у Львові, відбуде ся 16 цьвітня 1909 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді, комната ч. 4 переторг ґрунтів селяньских з буденками оби. гіп. ч. 13, 114, 223, 225 громади Перемилів.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені а то: вик. гіп. ч. 13 на 11.274 кор. 16 сот., вик. гіп. ч. 114 на 695 кор. 86 сот., вик. гіп. ч. 223 на 44.051 93 сот., вик. гіп. ч. 225 на 3836 кор. 12 сот.

Найнизша подача виносить що до: вик. гіп. ч. 13 — 7516 кор., 10 сот., вик. гіп. ч. 114 — 463 кор. 90 сот., вик. гіп. ч. 223 — 29.367 кор. 95 сот., вик. гіп. ч. 225 — 2557 кор. 42 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі ся рівночасно затверджує і грамоти, відносячі ся до недвижимостий (впис гіпотечний, витяг кадастральний, протоколи оцїненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 14, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше овначеного суду, ані не вскazали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.

Копичинці, дня 13 марця 1909.

L. cz. E. 7837/8 (2804 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Weissmana, kupca w Kałuszu, odbędzie się dnia 19 kwietnia 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya całej realności lwh. 1620 gminy Kałusz Michała Kiełebaja własnej z chaty i $2^5/_8$ morgów pola.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3383 kor.

Natniższa cena wynosi 2255 koron 34 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 26 lutego 1909.

L. VIII/b. 13.722 (2682 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia łamania kamienia do budowli regulacyjnych na Sanie pod Sanokiem, Olchowcami, Trepczą w klm. 275.00 do 282.94 wykonać się mających w latach 1909, 1910, 1911 do końca roku 1912 odbędzie się dnia 5 kwietnia 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Kamień ma być łamany w łomach wydzierżawionych przez c. k. Skarb państwa od gminy miasta Sanoka, położonym na prawym brzegu Sanu na parceli lk. 926 w gminie katastralnej Sanok i na parceli zwanej Selpy lk. 590/3 w gminie katastralnej Międzybrodzia.

Ilość w powyższym okresie czasu wyłamać się mającego kamienia łamanego wynosi około 40.000 m^3.

Ta ilość kamienia ma być wyłamana, dostarczona na place składu częściowo w terminach i ilościach oznaczyć się mających w miarę potrzeby przez c. k. Kierownictwo regulacyi Sanu w Przemyślu względnie przez Ekspozyturę tego c. k. Kierownictwa w Dynowie a podana powyżej ilość materyałów może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 50 (pięćdziesiąt) prc. zwiększona lub zmniejszona, dostawca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do funduszu budowy w razie zmniejszenia dostawy.

O powyższem zwiększeniu lub zmniejszeniu zapotrzebowania będzie dostawca zawiadomiony, najdalej do końca roku 1909.

Warunki dostawy, przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie gdzie też do godziny 12-tej w południe oznaczonego dnia mają być wnoszone oferty, sporządzone według poniżej podanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i we wadyum w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia rozprawę poprzedzającego.

Wadyum ustanawia się w wysokości 1000 koron.

W ofercie ma być podana oferowana cena za wyłamanie 1 m^3 kamienia i ułożenia tegoż w regularne figury do odbioru na placu składowym, który wskaże c. k. Kierownictwo regulacyi Sanu w Przemyślu, względnie tegoż Ekspozytura w Dynowie lub też c. k. urzędnik techniczny, któremu Kierownictwo tej regulacyi będzie powierzone.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej w południe oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami nie będą przyjęte.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 marca 1909.

Stempel 1 korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) w latach 1909, 1910, 1911 i 1912 wyłamać i ułożyć w regularne figury do odbioru w terminach przez c. k. Kierownictwo regulacyi Sanu w Przemyślu względnie przez tegoż Ekspozyturę w Dynowie oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na Sanie pod Sanokiem, Olchowcami i Trepczą w klm. 282.94 do 275.00 w ilościach i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za wynagrodzeniem po . . . kor. . . hal. słowami . . . . za 1 m^3 kamienia łamanego.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . .

W Przemyślu, dnia 5 kwietnia 1909.

Podpis i miejsce zamieszkania.

L. cz. E. XXI. 2738/7 (41) (2821 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez pełnomocnika dr. Münza, odbędzie się dnia 28 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2 we Lwowie licytacya realności: 1. lk. $152^3/_4$ i $153^3/_4$ lwh. 111/III. gminy miasta Lwowa, 2. bez lk. lwh. 859/III. gminy miasta Lwowa objętych, z których pierwsza położona jest przy ul. Żółkiewskiej, zaś druga przy placu św. Teodora a składająca się z domu mieszkalnego piątrowego na parc. 2668/3 i 2668/7 stojącego oraz parc. 2668/1, 2668/3, 2668/6 i 2668/7 wraz przynależnościami, składającemi się z parkanu frontowego.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: 1. na 50.527 kor. 40 hal., 2. na 41.121 kor. 40 hal., które to kwoty obejmują wartość przynależności wynoszących co do lwh. 111/III. kwotę 134 kor. 50 hal., zaś co do lwh. 859/III. kwotę 78 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ryczałtowo co do obu powyższych posiadłości, które łącznie sprzedane będą 45.824 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI.

Lwów, dnia 12 marca 1909.

L. cz. E. 151/9 (9) (2738 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności woln. król. m. Sanoka, zastąpionej przez dyrektora p. dr. Wojciecha Słączkę, odbędzie się dnia 21 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 1/2 realności lwh. 34 i 184 ks. gr. gm. kat. Berehy dolne wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3359 kor. 50 hal. a to 1/2 realności lwh. 34 z przynależnościami na kwotę 2779 kor. 50 hal., zaś 1/2 realności lwh. 184 na kwotę 580 kor.

Najniższa cena 1/2 realności lwh. 34 wynosi 1853 kor., zaś 1/2 realności lwh. 184, 387 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 17 marca 1909.

L. cz. E. 574/9 (3) (2805 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wasyla Kawy, syna Andrija odbędzie się dnia 3 maja 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacya realności obj. lwh. 435 gm. kat. Łdziany Ołeksy Sawczya własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 2510 kor.

Najniższa cena wynosi 1255 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 5 marca 1909.

L. cz. E. 7746/8 (3) (2803 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Friedenberga, odbędzie się dnia 19 kwietnia 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya 2/3 części lwh. 107 i 2/6 części lwh. 436 ks. gr. gm. kat. Petranka Iwana i Dmytra Pulaka własnych, złożonych z chaty, budynków gospodarczych i 14 morgów pola.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: pierwsza na 3821 kor. 58 hal., zaś druga na 2997 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 2547 kor. 72 hal. co do pierwszej, zaś 2997 kor. 34 hal. co do drugiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, 26 lutego 1909.

L. cz. E. V. 4807/8 (8) (2725)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feiwla Benkendorfa, właściciela realności w Drohobyczu, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 w Drohobyczu licytacya 1. połowy realności lwh. 363 ks. gr. gm. Bolechowce, składającej się z pg. 811/2, 812/2, 1042/1, 1043/1 łącznego obszaru 1121 sąż. kwadr., 2. całej realności lwh. 454 składającej się z pg. 1124, 1125, 1488/2, 1489, 1490 i 1491 łącznego obszaru 4 mr. 816 sążni kwadr., 3. całej realności lwh. 929 składającej się z pg. 1669/1, 1669/2, 1627, 1628, 1632, 1633 i obszaru 1 mr. 330 sąż. kwadr. i pbud. 480 wraz z przynależnościami realności pod 3. składającemi się ze studni o drewnianem ocembrowaniu i sztachet drewnianych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na ad 1. 150 kor., ad 2. 1700 kor., ad 3. 1700 kor., przynależności zaś ad 3. na 150 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 100 kor., ad 2. 1133 kor. 20 hal., ad 3. 1233 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedażnie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 2 marca 1909.

L. cz. E. 118/9 (3) (2817)

Edykt.

Dnia 22 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 256 i 776 gm. Romanowe sioło.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 15 marca 1909.

L. cz. E. 39/9 (7) (2742)

Dnia 30 kwietnia 1909 o godz. 9 rano odbędzie się licytacya realności lwh. 626 gm. Jadowniki mokre, składającej się z 1 parceli gruntowej o powierzchni 28 ar. 11 m².

Cena szacunkowa 500 kor.

Najniższa oferta 333 kor. 33 hal.

Warunki dokumenta biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 12 marca 1909.

L. cz. E. 1779/7 (4) (2813)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 kwietnia 1909 o godz. 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya 2/4 części realności lwh. 1346 gm. Zakopane.

Powyższą część realności oceniono na 520 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 346 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 11 marca 1909.

L. cz. E. 2550/8 (7) (2730)

Edykt.

Na żądanie Michała Karabina odbędzie się dnia 28 kwietnia 1909, 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 31 licytacya realności objętej lwh. 1347 gminy Komarno, zobowiązanych i wierzyciela własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3694 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 2462 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, 1 marca 1909.

L cz. E. 5246 8 (4) (2790)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya:

1. 6/8 części realności lwh. 159 i
2. całej realności lwh. 976 w Stupnicy z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe oceniono: ad 1. rolę, pastwisko i łąkę na 853 kor. 92 hal., ad 2. budynki gospodarskie i ogród z przynależnościami na 547 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. 569 kor. 28 hal., ad 2. 365 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 16 marca 1909.

L. cz. E. 2122/8 (8) (2839)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa handlowego w Rohatynie, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacya realności lwh. 871 gminy Lubsza, połowy realności lwh. 374 gminy Żyrawa, całej realności lwh. 375 gminy Żyrawa, 3/4 części realności lwh. 295 gminy Żyrawa.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 892 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 871 — 40 kor., lwh. 374 — 150 kor., lwh. 375 — 333 kor. 32 hal., lwh. 295 — 71 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zarazem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 9 marca 1909.

L. cz. E. 59/9 (5) (2741)

Na żądanie Sary Kriegsfeld, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacya realności objętej lwh. 74 ks. gr. gm. Winiatynie Natana Rosenstocka własnej, składającej się z pbud. 81 dwóch domów, stodoły, piwnicy, studni oraz pgr. 155/1 stanowiącej ogród wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4640 kor.

Najniższa cena wynosi 3093 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej nieruchomości, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w tus. biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 9 marca 1909.

L. cz. E. 3151/8 (5) (2728)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seidy Rindenaua z Horodenki, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya: 1. połowy realności obj. lwh. 1185 gminy Targowica składającej się z pb. 272 na której stoi chata słomą kryta i 2. 1/4 części realności lwh. 150 tejże gminy składającej się z pgr. 681 rola.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 473 kor. 25 hal., ad 2. na 112 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. na 316 kor., ad 2. 76 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 22 lutego 1909.

L. cz. 3172/7 (32) (2798)

Dnia 21 kwietnia 1909 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya połowy realności obj. lwh. 70 ks. gr. gm. Czohrów.

Nieruchomość tę oceniono na 2411 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1607 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 1 marca 1909.

L. cz. E. 93/9 (8) (2735)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya 1/4 części lwh. 98 gm. Cześniki obejmującego pbud. lk. 160 i pgr. lk. 286 i 288 z zabudowaniami.

Cena najniższej oferty wynosi 140 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 3 marca 1909.

L. cz. E. 3159/8 (4) (2789)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Berla Steinberga, kupca w Brzeżanach, odbędzie się dnia 6 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya a to:

1. połowy realności obj. lwh. 9 ks. gr. gm. Raj,
2. całej realności obj. lwh. 80 ks. gr. gm. Raj,
3. 1/2 realności obj. lwh. 252 ks. gr. gm. Raj,
4. 3/4 części realności obj. lwh. 263 ks. gr. gm. Raj,
5. 1/8 części realności obj. lwh. 266 ks. gr. gm. Raj,
6. całej realności obj. lwh. 264 ks. gr. gm. Raj.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to:

1. połowa realności obj. lwh. 9 na kwotę 267 kor. 01 hal.,
2. cała realności obj. lwh. 80 na kwotę 325 kor. 44 hal.,
3. 1/2 realności obj. lwh. 252 na kwotę 62 kor. 15 hal.,
4. 3/4 części realności obj. lwh. 263 na kwotę 1243 kor. 04 hal.,
5. 1/8 części realności obj. lwh. 266 na kwotę 192 kor. 77 hal.,
6. cała realność obj. lwh. 264 na kwotę 62 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi a to co do:

1/2 realności obj. lwh. 9 kwotę 178 kor. 01 hal.,

całej realności obj. lwh. 80 kwotę 216 kor. 96 kor.,

1/2 realności obj. lwh. 252 kwotę 41 kor. 44 hal.,

3/4 części realności obj. lwh. 263 kwotę 828 kor. 70 hal.,

1/8 części realności obj. lwh. 266 kwotę 128 kor. 52 kor.,

całej realności obj. lwh. 264 kwotę 41 kor. 66 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie pryyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, 22 lutego 1909.

L. cz. E. VII. 129/8 (12) (2723)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 maja 1909 o godz. 8 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 500 i 512 ks. gr. gm. Potok czarny, Dmytra Szowgeniuka i realności obj. lwh. 516 i 564 tejże gminy Michała Szowgeniuka własnych.

Nieruchomości ocenione są: a) realn. obj. 500 na 600 kor., b) realn. obj. lwh. 512 na 300 kor., c) realn. obj. lwh. 516 na 600 kor., d) realn. obj. 564 na 810 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 400 kor., ad b) 200 kor., ad c) 400 kor., ad d) 540 koron.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 6 marca 1909.

L. cz. E. 3923/8 (4) (2721)

Dnia 7 maja 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dobromilu odbędzie się licytacya 2/6 części realności lwh. 29 gm. kat. Komarowice.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1070 kor.

Najniższa cena wynosi 714 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne równocześnie jako ustawowe zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 15 marca 1909.

Konkursa.

L. 35639/II. (2783 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Piasecznej z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 532 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7 kwietnia b. r. do c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 19 marca 1909.

Wyroki prasowe.

Zl. 68 (2750)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1909, Pr. V. 4/9, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Kmecki Glas" in der Stelle von „Pozivi" bis „skladise" nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1909, Pr. 13 9, die Weiterverbreitung der Nummer 76 der Zeitschrift: „La Patria — Il resto del Carlino" ddo. Bologna, 17 März 19 9, nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1909, Pr. 1/9, die Weiterverbreitung der Nummer 76 der Zeitschrift: „Frankfurter Zeitung und Handelsblatt", zweites Morgenblatt vom Mittwoch, 17 März 1909, nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1909, Pr. I. 236/9, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Zar" vom 18 März 1909 wegen der Stellen von „Zasadou valky" bis „pred zivotem cloveka?" und von „Pak s nim bude Rakousko" bis „pricinami valek" des Artikels: „Srbsko nechce valku, aspon nyni" nach § 65 a und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1909, Pr. I. 233/9, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Humoristicke Listy" ai. 1909 wegen der Artikel: „Kdyz dva cini totez neni totez" und „Chyba tisku" nach § 491 und 493 St. G sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1909, Pr. I. 239/9, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift; „Ceske Slovo" vom 18 März 1909 wegen der Stelle von „Aneb mysli Dr. Kramar" bis „vubec zadne spravedlnosti" des Artikels: „Jeste Dr. Kramar a oktrojovani jazykovych predloh" nach § 65 a St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1909, Pr. IX 10/9, die Weiterverbreitung der Nummer 65 der Zeitschrift; „Deutsche Wehr" vom 20 März 1909 wegen der Stelle von „nicht in letzter Linie" bis „öffentlichen Geldes einzuschreiten" des Artikels: „Der nationale Gemeinderat unserer Stadt in kritischer Beleuchtung" und des Artikels: „Nachtrag" nach § 63, 64, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1909, Pr. I. 237/9, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der in Brünn erscheinenden Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 17 März 1909 wegen der Stellen von „Propaganda antimilitarismu“ bis „ji chraniti“ des Artikels: „Jak muzeme antimilitaristickou propagandu v Rakousku provadeti“ und von „Ministerstva a parlamenty“ bis „protimilitaristicka propaganda“ des Artikels: „Francouzsky syndikalisticky priklad“ nach § 200, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1909, Pr. 19/9, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Socialni Rovnost“ vom 20 März 1909 wegen des Artikels: „Na Balkane“ nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1909, Pr. 13/9, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der in Plauen i. S. erscheinenden Zeitschrift: „Neue Vogtländische Zeitung“ vom 17 März 1909 wegen der Stellen von „Wie hier verlautet“ bis „große Erregung“ und von „Der Slavenführer“ bis „nach Serbien geben“ nach § 308 St. G. und gemäß Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1909, Pr. IV. 13/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Polabas“ vom 16 März 1909 wegen der Stellen von „Pokud se tyce Srbska“ bis „na pokraj zoufalstvi“ und von „Uvidime. odvazi-li se“ bis „masa srbskych prasat“ des Artikels; „Hospodarska situace v Rakousku“ nach § 300 St. G. und gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1909, Pr. 13/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1, richtig 11, der Zeitschrift: „Labske Proudy“ vom 18 März 1909 wegen der Stellen von „Cela cinnost“ bis „taktiku zmeniti“ des Artikels; „Taktika ceskych pokrokovych zidu“ und von „Dal ji Amor“ bis „brak do domu“ des Artikels; „Ceske vyrobky v kuchyni a domacnosti“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1909, Pr. 28/9, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Pokrok“ vom 17 März 1909 wegen des Artikels; „Mobilisace?“ nach § 308 und 310, Abs. 2 St. G. sowie Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 52/9 (1) (2778 1—3)

Przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Markusowi Kaul i nieobjętej masie spadkowej b. p. Cirli Hirschorn wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Kawkę Willnera pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do realności objętej lwh. 295 kg. Skałat.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 kwietnia 1909 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Józefa Milgroma w Skałacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 10 marca 1909.

L. cz. 8502 (10) (2782 1—3)

Obwieszczenie edyktalne.

Franciszek Wojewodzic z Kańczugi Nr. 18, wniósł do c. k. starostwa podanie o konsens wodno-prawny na młyn wodny, mający stanąć przy jego domu w Kańczudze Nr. 18. Młyn ten będzie o jednem kole wodnem o sile 4 koni, o jednym kamieniu i jednej mącznicy. Woda na ten cel pobieraną będzie z jazu rozdziałewego z rzeki Macochy.

Na powyższą prośbę zarządza c. k. starostwo po myśli § 76 i 82 gal. ustawy wodnej z 14 marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38 komisyjne dochodzenie i rozprawę na miejscu w Kańczudze na wtorek 27 kwietnia 1909, z punktem zbornym komisyi na miejscu o godzinie 10 rano.

O tem zawiadamia się interesowanych z nadmienieniem, że wszelkie już przedtem niepodniesione zarzuty należy zgłosić najpóźniej przy rozprawie komisyjnej, gdyż w przeciwnym razie uważanoby interesowanych za zgadzających się z zamierzonem urządzeniem i potrzebnem do tego odstąpieniem, albo obciążeniem własności gruntowej i wydanoby wyrok bez względu na późniejsze zarzuty.

Plany projektu można aż do dnia komisyi przeglądać w tut. c. s. starostwie w godzinach urzędowych, oraz w urzędzie gminnym w Kańczudze.

Z c. k. Starostwa.
Biała, dnia 12 marca 1909.

L. cz. C. I. 43/9 (1) (2827 1—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Czyżewiczowi i Maryi Czyżewicz których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Jana Podhalicza i Magdalenę z Lewickich Podhalicz pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 600 kor. z realności objętej lwh. 1398 ks. gr. Busk.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 5 kwietnia 1909 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 2 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Wielochowskiego w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Busk, dnia 24 marca 1909.

L. cz. C. I. 152/9 (1) (2792)

Edykt.

Przeciw Maryannie Mieleckiej przedtem w Posadzie olchowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez wiejską spółkę oszczędności i pożyczek w Posadzie olchowskiej pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 30 marca 1909 o godz. 10 przed południem, biuro 36.

Celem strzeżenia praw Maryanny Mieleckiej ustanawia śię pana Smólskiego, adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 6 marca 1909.

L. cz. C. I. 146/9 (1) (2794)

Edykt

Przeciw Maciejowi Bogaczewiczowi przedtem w Posadzie olchowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Posadzie olchowskiej pozew o 690 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 30 marca 1909 o godzinie 10 przed południem biuro 36.

Celem strzeżenia praw Macieja Bogaczewicza ustanawia się pana Smólskiego, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 6 marca 1909.

L. cz. C. I. 110/9 (2) (2797)

Edykt.

Przeciw Aleksandrowi Krzeczunowiczowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Maryę Jadwigę Adelę 3 im. Solarikową pozew o zapłatę kwoty 676 kor. 80 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 31 marca 1909 o godzinie 10 rano biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Władysława Buszyńskiego c. k. notaryusza w Bołszowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bołszowce, dnia 18 marca 1909.

L. cz. C. III. 56/9 (1) (2801)

Przeciw Aleksandrowi Wirchniańskiemu z Wirchnego i spólnikom, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Porfirego Podlaskowicza z Gładyszowa pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 21 kwietnia 1909 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Aleksandra Wirchniańskiego ustanawia się pana dr. Milleta adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 22 marca 1909.

L. cz. C. II. 208/9 (1) (2810)

Edykt.

Przeciwko Reginie Kapałkowej której miejsce pobytu jest niewiadome, wniósł Franciszek Olszewski z Mszany dolnej do tut. sądu pozew o 975 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Reginy Kapałka ustanawia się kuratorem dr. Wędrychowskiego adwokata w Mszanie dolnej który zastępował ją będzie w tej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki sama w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mszana dólna, dnia 22 marca 1909.

L. cz. C. I. 71/9 (1) (2815)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Prers s. Jana którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ottynii przez Georga Heinricha Dörnów pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem, b. I.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego ustanawia się pana Antoniego Maśniuka w Hostowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ottynia, dnia 16 marca 1909.

L. cz. C. I. 65/9 (2) (2771)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Piskorż po Jędrzeju, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Iwana Piskorza pozew o zniesienie wspólności lwh. 443 Cieplice.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 24 kwietnia 1909 o godz. 9, b. 2.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Piskorza ustanawia się pana Dawida Schneebauma adwokata kraj. w Sieniawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sieniawa, dnia 22 marca 1909.

L. cz. C. I. 147/9 (1) (2793)

Edykt.

Przociw Antoniemu Drwiędze zw. Bułda i Maciejowi Bogaczewiczowi przedtem w Posadzie olchowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Posadzie olchowskiej pozew o 671 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 30 marca 1909 o godzinie 10 przed południem, biuro 36.

Celem strzeżenia praw Antoniego Drwięgi zw. Bułda i Macieja Bogaczewicza ustanawia się pana Smulskiego adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 6 marca 1909.

L. cz. Cm. II. 5/9 (2836)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Burdzemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do ts. sądu przez Towarzystwo zaliczkowe w Tarnobrzegu pozew nakazowy o 900 kor.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw zobowiązanego ustanawia się pana adwokata dr. Rebena, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie zobowiązanego w rzeczonej sprawie na jego koszt dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnobrzeg, dnia 22 marca 1909.

L. cz. C. III. 149/9 (1) (2830)

Edykt.

Przeciw Nikiferowi Pekierze którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Maryę Dziurej pozew o 340 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 marca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Nikifera Pekiery ustanawia się pana Jakima Wiśniowskiego w Polanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Dukla, dnia 17 marca 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 13/9 (2) (2655 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi Magdaleny 2-im Bełz we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 99.236 na nazwisko Marya Magdalena Bełz i na kwotę 106 kor. 66 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 11 marca 1909.

L. cz. T. IV. 1/9 (3) (2534 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Ignacego Żyły, proboszcza w Kleczy dolnej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Fol. 33 Spółki gry w losy w Myślenicach wystawionej na nazwisko ks. Ignacego Żyły a na kwotę 470 kor. 51 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 2 marca 1909.

L. cz. T. II. 1/9 (1) (2708 3—3)

Edykt.

Na wniosek kupieckiego Towarzystwa zaliczkowego „Merkur“ w Kańczudze, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla wystawionego w Kańczudze dnia 6 sierpnia 1908, na kwotę 1100 kor. opiewającego, płatnego dnia 6 listopada 1908, podpisanego przez Meilecha Lauba z Kańczugi jako wystawcę i żyranta, zaś przez Samuela Fromera z Kańczugi oraz Esterę Schussheim i Józefa Frommera w Żurawieckach jako przyjemców, który rzekomo zaginął z posiadania powołanego kupieckiego Towarzystwa.

Posiadacza weksla tegoż wzywa się edyktem, aby go w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tegoż czasokresu weksel ten za umorzonu uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 3 lutego 1909.

L. cz. T. 15/7 (2) (2532 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy z Kołomyi i wzywa każdego, któryby miał wiadomość o życiu i miejscu pobytu Iwana Dronyka Stefana rodem z Winogradu 62 lat liczącego, który przed 30 laty do Rossyi wywędrował o podanie bliższych szczegółów o życiu i miejscu pobytu tegoż nazwanemu sądowi lub kuratorowi zaginionego Semenowi Demedlukowi, wójtowi Winogradu do jednego roku, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu Iwan Dronyk Stefana za zmarłego będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 17 września 1907.

L. cz. Nc. IV. 271 9 (3) (2638 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Antoniny 1-o Imrychowskiej, 2-śl. Dobrzańskiej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego „Dobrobyt“ w Samborze Nr. 1707 na 100 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 11 marca 1909.

L. cz. T. V. 19/8 (2) (2423 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jan Kara z Jastkowic wniósł podanie o uznanie brata swego Józefa Kary, a syna Józefa i Katarzyny z Rudnickich za zmarłego, podając, że Jan Kara przed 30 laty wydalił się na flis do Rossyi i od tego czasu nie daje o sobie wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę powyższą postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu dr. Hanasiewiczowi, adw. w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym.

Józefa Karę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 4 września 1908.

L. cz. T. IV. 4/9 (1) (2535 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jan Kołaczek, syn śp. Józefa Kołaczka ze Sulkowic wydaliwszy się z wiosną 1872 roku na roboty do Prus dotąd do domu nie wrócił i wszelki słuch o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Kaspra Kołaczka i Walentego Kołaczka postępowanie celem uznania za zmarłego, zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Andrzejowi Ćwiertce w Sulkowicach wiadomości o powyż wymienionym.

Jana Kołaczka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomił.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 2 czerwca 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 2 marca 1909.

L. cz. T. II. 1/9 (1) (2530 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Soschie Teller w Rzepienniku Strzyżowskim, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na 800 kor. opiewającego, noszącego datę wystawienia Gorlice 28 stycznia 1902 w cztery miesiące od tej daty płatnego, zaopatrzonego w podpisy Abrahama Tellera jako wystawcy i żyranta tudzież Karoliny Radeckiej i Leona Radeckiego jako przyjemców.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Jasło, dnia 20 lutego 1909.

L. cz. T. 67/8 (3) (2528 3—3)

Uchwała Senatu.

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Gdy Szczepan Cioch wydaliwszy się w r. 1864 z Tarnopola w niewiadomym kierunku od lat przeszło 30 nie daje o sobie żadnego znaku życia i przyjąć należy, że zachodziustawowe domniemanie z § 24 pnk. 2 ust. c., wdraża się na prośbę Jana Ciocha, Franciszka Ciocha oraz Maryi z Ciochów Grocholskiej postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się w tym celu ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o Szczepanie Ciochu, którego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób Sąd względnie kuratora, którego jemu niniejszem ustanawiamy w osobie Józefa Barana, [illegible]nika z Raty.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 28 lutego 1910 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 29 stycznia 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 46 Stow. II. 810 (2589 1—3)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tuchów.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo zaliczkowe w Tuchowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Członek dyrekcyi Chaim Brand wystąpił.

2. Członkiem dyrekcyi wybrany Izak Hudes, kupiec w Tuchowie.

Data wpisu: 24 lutego 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 24 lutego 1909.

L. cz. Firm. 25/9 Rg. A. 85 (2540)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Żywiec.

Brzmienie firmy: Andrzej Moliński.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Pierwsza hygieniczna piekarnia.

Właściciel (I): A. Moliński.

Dzień wpisu: 22 lutego 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 17 lutego 1909.

L. cz. Firm. 12 9 Poj. I. 75 (2538)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Biała.

Brzmienie firmy: Gustaw Fröhlich.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Hotel pod czarnym orłem, Hotel zum schwarzem Adler.

Skutkiem śmierci dzierżawcy tego hotelu Gustawa Fröhlicha.

Dzień wpisu: 26 stycznia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 24 stycznia 1909.

L. cz. Firm. 92 Rg. A. I. 146 (2585)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Ernestyna Lustgarten“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk trunków i kram wiktuałów.

Właściciel (I.): Ernestyna Lustgarten, kupcowa w Krakowie, ul. Wolska 1.

Firmę podpisuje pełnem imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 8 lutego 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 3 lutego 1909.

G. Zl. Firm. 19/9 Rg. B. 1 (2539)

Anderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen B,

Sitz der Firma: Biała.

Firmawortlaut: „Bielitz-Bialaer Kammgarnspinnerei in Liquidation“.

Besondere Eintragungen: Auflösung und Bestellung von Liquidatoren u. s. w. Auf Grund des Beschlusses der ausserordentlichen Generalversammlung vom 23 Dezember 1908 wurde die Aktiengesellschaft aufgelöst und zu Liquidatoren die Herrn Gustav Hess Fabrikant in Biala, Leopold Vogt Fabrikant in Lobnitz bei Bielitz, Richard König Realitätenbesitzer in Bielitz, Rudolf Strzygowski Frabrikant in Biala, Karl Bachrach Fabrikant in Bielitz und Walter Piesch Fabrikant in Bielitz bestellt.

Datum der Eintragung: 25 Februar 1909.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Wadowice, am 14 Februar 1909.

G. Zl. Firm. 6/9 Reg. A. 80 (2537)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: (Kenty) Kęty.

Firmawortlaut: Brüder Schanzer.

Betriebsgegenstand: Zementwarenerzeugung.

Gesellschaftsform: „Offene Handelsgesellschaft seit 1 Jänner 1909.

Persönlich haftende Gesellschafter: (G): Die Zementwarenerzeuger Jakob Schanzer in Kęty, Gustaw Schanzer und Arnold Schanzer i Skoczów (Skotschau).

Zweigniederlassung (Zw. N.): der in Skoczów (Skotschau) mit der Firma gleichen Namensbestehenden Hauptniderlassung.

Vertretungsbefugt: Jeder Gesellschafter selbstständig.

Firmazeichnung (F. Z.): Niederschrift des Firmawortlautes durch einen Gesellschafter.

Datum der Eintragung: 25 Jänner 1909.

K. k. Kreis- als Handelsgericht Abteilung II.

Wadowice, am 15 Jänner 1909.

L. cz. Firm. 1812 Rg. A. I. 120 (2521)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Sokal.

Brzmienie firmy: Jakób Hersch Bild.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel zbożem.

Dzień wpisu: 17 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 158 Od. A. I. 134 (2586)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Matzner et Holzer“.

Tus. uchwałę z dnia 3 lutego 1909 l. cz. Firm. 17 uzupełnia się co do sposobu podpisywania firmy w następujący sposób.

Podpis firmy (F. Z.): Zastępca firmy Izaak Holzer podpisuje firmę słowami: „Matzner et Holzer“, zaś prokurant w ten sposób, że pod wyciśniętemi stampilią słowami „pp. Matzner et Holzer“ podpisuje własnoręcznie „dr. Maurycy Holzer“.

Dzień wpisu: 16 lutego 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 16 lutego 1909.

L. cz. Firm. 90 Stor. VI. 47 (9) (2422)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 20 lutego 1909 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z daty Przemyśl 16 lutego 1909 l. rep. 19275 zawiązało się dnia 16 lutego 1909 w Jarosławiu stowarzyszenie pod firmą: „Towarzystwo bankowe w Jarosławiu, stow. zarejestr. z ogranicz. odpowiedzialnością; po niemiecku: Bank-Verein in Jaroslau, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Czas trwania stowarzyszenia nie jest ograniczony.

Przedmiotem stowarzyszenia jest udzielanie członkom gotowych pieniędzy na tani procent, potrzebnych im do handlu, przemysłu, rzemiosła, lub gospodarstwa.

Pierwszy zarząd, czyli dyrekcyę stowarzyszenia stanowią:

1. Józef Zwiebel, kupiec w Przeworsku,

2. Simon Spiegel, kupiec w Jarosławiu,

3. Dawid Bien, fabrykant tutek w Przemyślu.

Firmę stowarzyszenia podpisywać będą w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia umieszczać będą swoje podpisy dwaj dyrektorowie.

Udział członka stowarzyszenia wynosi 50 kor.

Członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia udziałem i dalszą jeszcze kwotą równającą się sumie deklarowanego udziału.

Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia będą umieszczane w jednem z pism miejscowych przez zarząd oznaczyć się mającem i przez umieszczenie afisza w lokalu stowarzyszenia.

Przemyśl, dnia 10 marca 1909.

Ч. сп. Firm. 46/9 Stow. VI. 42 (2657)

Оповіщене

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, же 19 лютого 1909 вписано до реєстру для стоварищень зарібкових і господарчих, що на підставі статута з 27 січня 1909 завязало ся в Медиці товариство „Народний Дім“ в Медиці, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Стоваришенє основано на час необмежений.

Стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня тої цїли буде стоваришенє:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунта і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами своїх членів в їх хосен;

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен;

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, для ремесла і промислу своїх членів;

г) займати ся перетворюванєм продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів;

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм;

д) уділяти лише своїм членам дешеві і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Першими членами управи суть:

1. О. Денис Мирович, гр. кат. парох в Медиці, яко справник, 2. Петро Короба, господар в Медиці, яко касиер, 3. Николай Любинецкий, властитель торговлі в Медиці, яко книговодець.

Стоваришенє підписує управа в той спосіб, що при фірмі уміщують свої підписи два члени управи.

Вступна оплата члена виносить 2 кор., а оден уділ членьский 10 кор.

Уділ можна вплатити або нараз або по 1 кор. місячно.

Член стоварищеня відповідає за зобовязаня стоваришеня своїм уділом а крім того до висоти пятьох (5) заявлених уділів.

Загальні збори скликує ся письменним оголошенєм прибитин на таблици в льокалю стоваришеня або розісланим обіжником всім членам або також оголошенєм в одній з львівских часописей.

Перемишль, 16 лютого 1909.

Spadki.

L. cz. A. VI. 318/7 (2436 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia, że w dniu 10 października 1907 w Kujdanowie zmarła Reizia Buchwald recte Welger bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku, z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Wincenty Czechowicz z Buczacza, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 19 maja 1908.

L. cz. A. 106/8 (8) (2716)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie Oddz. I. zawiadamia, że w dniu 19 grudnia 1902 w Rzeszowie zmarł Dawid false Daniel Oberst bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Juda Grünbaum kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swoje prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Rzeszów, dnia 20 listopada 1908.

Doniesienia prywatne.

Walne Zgromadzenie

Członków Pomocy kredytowej

Stow. zarej. z ogran. poręką we Lwowie

odbędzie się dnia dnia 4 kwietnia 1909 o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa przy ulicy Kopernika l. 12

z porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Uzupełniający wybór Członków Rady nadzorczej Dyrekcyi i zastępców.
3. Rozdział zysku, zatwierdzenie bilansu za r. 1908 i udzielenie absolutoryum.
4. Zmiana niektórych §§ statutu.
5. Wnioski i interpelacye.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie o godzinę później z tym samym porządkiem dziennym.

Dyrekcya.

Związek katol. krawców
Lwów, plac Halicki l. 7
(gdzie Centralna kawiarnia).

Trwalsze od wiedeńskich
gotowe UBRANIA wyrobu krajowego.
Specyalny dział na zamówienia.

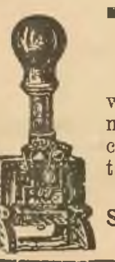
Wodociągi, kanalizacye, centralne ogrzewanie, elektryczne i gazowe oświetlenie wykonuje firma **„MONTANIA" Lwów, ul. Kołłątaja 6.**
Wykonanie sumienne i fachowe, ceny przystępne. — Porady techniczne i kosztorysy bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Zakład dentystyczny i techniczno-dentystyczny
Dr. Fruchtmana
Lwów, ul. Sykstuska l. 15,
wykonuje plomby złote i porcelanowe, zęby sztuczne, korony i mostki, wyjmowanie zębów bez bolu.

N. SZAPIRA



Zakład rytowniczy
i odlewarnia tablic metalowych
Lwów, ulica Ruska l. 1 d,
wykonuje gustownie i po umiarkowanych cenach stampilie kauczukowe, pieczęcie metalowe, marki pieczątkowe, tablice i napisy metalowe, oraz wszelkie grawury na różnych metalach.
Skład drukarń kauczukowych i farb do stampilli.

PŁÓTNA
lniane i wszelkie tkaniny pierwszej jakości poleca
Pierwsza korczyńska tkalnia
M. Goneta w Korczynie.
Cenniki oraz próbki żądanych gatunków franco.

Aparaty
Fotograficzne
Lornetki
Pryzmatowe
najtaniej kupować można
w składzie pod firmą
JAN BUJAK
Sykstuska 4,
we Lwowie.

MLEKO we flaszkach
dostawia do mieszkań
Mleczarnia Przeworska
ul. Polna 25 lub ul. Sienkiewicza.
TELEFON 835.

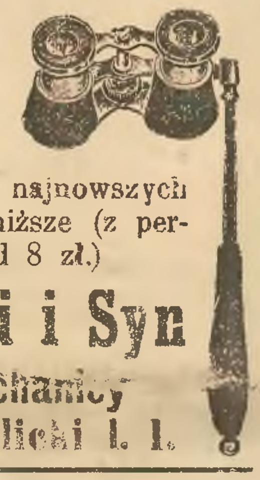
Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1909
można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul Czarnieckiego l 12, po cenie 7 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.,** dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Wina
naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**
Edmunda Riedla, Lwów.

Precz z mamkami!
gdyż
Nutricia
jedyny Zakład dla Galicyi i Bukowiny wyrobu mleka dla niemowląt i dzieci lekarza gminnego dr. Fr. Fruchtmana Lwów, Zniesienie Tel. 1229, według systemu prof. dr. Backhausa wyrabia mleko zastępujące skutecznie mleko matki.
Główne składy droguerya J. Fruchtmana Lwów, Kazimierzowska l. 11 i we wszystkich aptekach i drogueryach. Zakład dostarcza też kefiru, kumysu i mleka świeżego. Dostawa własnymi wozami do domu bezpłatnie. — Prospekty na żądanie.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek
w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)
Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Na Święta!
Wędliny, wina węgierskie, wszelkie towary korzenne i delikatesy, smalec, słonina, powidła i śliwki
poleca firma
TOMASZ GUROWICZ
obecnie wdowa
Budapeszt IV.
Cenniki bezpłatnie.

Samouczek.
Uczcie się na **Samouczku Reussnera w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole,** bo **SAMOUCZEK** ten stał się potrzebnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się **sam bez pomocy nauczyciela** czytać, pisać i rozmawiać: po **niemiecku, francusku, angielsku, rusku** i po **polsku** bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony na **Samouczek,** zwraca się **z tysiącznym procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najsłabszem nawet uzdolnieniem umysłowem, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą. albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do **Samouczka.** A po ukończeniu studyów szkolnych, szczególniej zaś chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samouczka.** Konwersacya bowiem stanowi kwintesencyę z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. — Około **600,000 zwolenników** metody nauczania **Reussnera** i **2,000** jego uczniów osobistych, dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego **Samouczków, istniejących od r. 1880.** których ceny są stosunkowo nizkie, np.: hal. 16, 36, 72, — kor. 1.20, 2·40, 3·60, 4·00. — **Samouczki Reussnera** są do nabycia we wszystkich księgarniach. — Główna sprzedaż w **Księgarni Polskiej,** Akademicka 2 a, Lwów.

SZYNKI jak również wszelkie WĘDLINY ZNANE z DOBROCI na sposób swojski poleca **Teofil Banaś** Lwów, ul. Jagiellońska 16. Filia: ul. Żółkiewska 65.
Zamówienia z prowincyi odwotnie.

Odkupiwszy od firmy B. L. Kiczales, istniejący przeszło 40 lat w domu Narodnym z powodu jej likwidacyi znaczne zapasy mebli, jako to: jadalnie, sypialnie i salony we wszystkich stylach, zawiadamiamy o tem Szan. Pnbliczność z tem nadmienieniem, że sprzedajemy o 25 proc. niżej cen fabrycznych, jak długo zapasy starczą.
Z poważaniem
Abraham Hermelin, Wolf Ber Weitz.

Transporta międzymiastowe
wozami meblowemi,
Przeprowadzki miejscowe
wozami firankowemi,
WSZELKIE DOWOZY wozami na resorach, platformach etc. **opakowanie mebli i manipulacye cłowe** wykonuje **najlepiej**
CARO i JELLINEK
Spółka z ogr. por.
Lwów, plac Smolki l. 3.

Mapy polityczno-wojskowe półwyspu bałkańskiego, oraz Mapy Austro-serbskiego terenu wojennego,
po kor. 1·20 z wysyłką poleconą, za pobraniem kor. 1·75,
poleca
Biuro Sokołowskiego Lwów,
pasaż Hausmana 9.



Parkiety i posadzki deszczułkowe
oraz wszelkie
wyroby stolarskie
jako to:
drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe i t p. poleca
FABRYKA PAROWA
BRACI WCZELAK
we Lwowie.



Przestroga! Przed zakupnem, zamawianiem, a zwłaszcza dalszą rozsprzedażą falsyfikatów, bezwartościowych innych surogatów i naśladownictw moich jedynie prawdziwych, prawnie ochronionych preparatów. Na mocy §§ 23 i 25 prawa karnego podpada każdy zakupujący, zamawiający, zwłaszcza dalej rozsprzedający, nie z mej fabryki pochodzące, a więc jakiekolwiek inne naśladownictwa, zieloną marką ochronną zaopatrzony, prawnie zastrzeżony balsam Thierry'ego, jakoteż naśladownictwa mojej jedynie prawdziwej maści centyfoliowej, jakoteż i innych moich preparatów, bezwzględnemu postępowaniu sądowemu karze aż do K. 4000, albo karze więziennej aż do roku i dodatkowej pieniężnej do K. 4000. To samo rozumie się przy zamawianiu, zakupnie i rozsprzedaży prawnie nie uznanych surogatów, inaczej się nazywających, nieuczciwie i w sposób natarczywy narzucanych, aby publiczność w błąd wprowadzić

Aptekarza A. Thierry'ego
BALSAM
w całym świecie znany i uznany.

Działa skutecznie przy złem trawieniu i jego skutkach, jak **odbijaniu się, zgadze, wzdęciu, zatwardzeniu, nadmiernemu tworzeniu się kwasów, przeładowaniu żołądka, kurczom żołądkowym, braku apetytu, katarze i t. d.; przeciwdziała kurczom, boleściom, kaszlowi rozcięcza flegmę i części.** W wielu wypadkach działa także zewnętrznie użyty, jako czyszczący rany i uśmierzający boleści. Najmniejsza przesyłka pocztowa **12 małych** lub **6 wielkich** flakonów **K. 5·—, 60 małych** lub **40 dużych** flakonów **K. 18·—.**
Zważać wypada na jedynie urzędownie uprawniony zielony znaczek ochronny z zakonnicą: **„Ich dien". Allein echt.** Naśladownictwo tego znaczka i rozpowszechnianie, jakoteż i rozsprzedaż innych, prawnie nie uznanych i dlatego zakazanych balsamów, ściąga się sądownie.
Aptekarz Adolf Thierry, apteka pod Aniołem Stróżem w Pregrada pod Rohitsch Sauerbrunn.

Aptekarza A. Thierry'ego
Prawdziwa Centyfoliowa Maść lecznicza
najpewniejszy środek domowy przy bolączkach, ranach, skaleczeniach wszelkiego rodzaju.
Zamawiać: w A. Thierry'ego aptece pod „Aniołem Stróżem" w Pregrada obok Rohitsch-Sauerbrunn. 2 puszki 3 kor. 60 hal. Znany Balsam żołądkowy 12 flaszek 5 kor.
We Lwowie otrzymać można u **Dra Jana Piepes-Poratyńskiego, Szym. Haya i H. Rubla.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.